Strona K...owa

Cena egz. 10 gr.

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

ROK XXVI. Sobota, 27 kwietnia 1935 r. Nr. 114

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec Piłsudskiego 4. Telefony: Red. 64, Adm. 73. | P.K.O. 302.712 | Opłata poczt. uiszczona ryczałtem.

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową zł. 2.50

Nawrót do monarchji w Grecji

B. król powróci na tron?

LONDYN, 26.4. (PAT). Dzienniki angielskie podają sensacyjną pogłoskę z Paryża, jakoby b. król grecki Jerzy zgodził się powrócić na tron grecki. Wezwanie do powrotu na tron miało być rzekomo wystosowane do króla po tajnem zgromadzeniu monarchistów greckich w Paryżu.

Król, któremu zakomunikowano uchwałę zebrania, miał ustosunkować się do niej przychylnie. Były król grecki, który stale mieszka w Anglji, powraca dziś do Londynu. Po powrocie jego wyjaśni się ostatecznie, czy wiadomości z Paryża są prawdziwe. W kołach politycznych Londynu odnoszą się do nich z dużym sceptycyzmem. Podkreślane jest, że eks-król Jerzy przyjąłby tylko formalne i legalne wezwanie narodu greckiego, wyrażone przez rząd i ciała prawodawcze Grecji.

PARYŻ, 26.4. (PAT). „Echo de Paris" zapytuje, czy po niedawnych egzekucjach w Grecji nie nastąpi powrót na tron Jerzego II? B. król Jerzy pozbawiony tronu w grudniu 1923 r. rzekomo postanowił powrócić z wygnania i oświadczył, iż zaproponowano mu powrót na tron i że propozycję tę przyjął.

„Nie wiemy — pisze dziennik — czy oświadczenia przypisywane królowi są autentyczne, ale należy stwierdzić, iż powrót monarchji w Grecji wynika obecnie z logiki wypadków.

LONDYN, 26.4. (PAT). Agencja Reutera donosi z Paryża, że b. król grecki Jerzy II wyjechał do Londynu o godz. 12.30 popołudniu.

PARYŻ, 26.4. (PAT). Havas donosi: W tutejszych kołach greckich oświadczają, że b. król Jerzy powróci do Grecji tylko w tym wypadku, gdyby parlament grecki, który zbierze się 15 maja, uznał się za konstytuantę i wezwał go do powrotu do kraju.

Powrót min. Becka

DO WARSZAWY.

WARSZAWA, 26.4. (PAT). Dziś o godz. 12.48 powrócił do Warszawy minister spraw zagranicznych Józef Beck w towarzystwie małżonki. Na dworcu głównym powitali ministra wyżsi urzędnicy MSZ z podsekretarzem stanu Szembekiem i ministrem Schatzlem na czele.

200 tys. pielgrzymów

W LOURDES.

LOURDES, 26.4. (PAT). Liczba pielgrzymów, którzy przybyli na 3-dniowe uroczystości doszła dziś do 200 tys. ludzi.

Prof. Birżyszko

W POLSCE.

WILNO, 26.4. (PAT). „Słowo" dowiaduje się, że b. prezes Związku wyzwolenia Wilna prof. Birżyszko otrzymał od władz polskich zezwolenie na 3-miesięczny pobyt w Polsce. Prof. Birżyszko wraca do Kowna, a następnie dopiero w połowie czerwca przybędzie do Wilna, gdzie spędzi całe wakacje uniwersyteckie. Pobyt swój w Polsce poświęci on pracom naukowym.

Sukces Polaków

W WYBORACH GDAŃSKICH.

GDAŃSK, 26.4. (PAT). Jak wiadomo, 7 kwietnia odbyły się poza wyborami do Volkstagu również wybory do rad gminnych w powiecie Gdańskie Wyżyny. Polacy zdobyli w tych wyborach 26 mandatów w 16 miejscowościach. Stwierdzić należy, że dotychczas Polacy posiadali w tych powiatach radnych jedynie w trzech gminach.

Wskaźnik produkcji

PRZEMYSŁOWEJ.

WARSZAWA, 26.4. (PAT). Wskaźnik produkcji przemysłowej obliczany przez Instytut badania konjunktur gospodarczych i cen podniósł się w marcu rb. z 62.5 do 64.7, tj. o 3,5%, wracając w ten sposób do poziomu osiągniętego w ostatnim kwartale roku ubiegłego. Redukcja wytwórczości z miesięcy zimowych została więc już w marcu powetowana. W produkcjach w marcu była o 5% większa od zeszłorocznej, o 20% większa od przeciętnej w roku najgorszej konjunktury w r. 1932 i o 7% mniejsza od przeciętnej 1931 roku.



SPOTKANIE ŻÓŁTYCH CESARZY.
Cesarz Mandżurji Kangte i cesarz Japonji Hirohito podczas spotkania na dworcu centralnym w Tokio, gdzie przybył władca mandżurski.

Przed wizytą Lavala w Moskwie

Optymizm kół sowieckich

MOSKWA, 26.4. (PAT). Odbyło się posiedzenie rady komisarzy ludowych, na którem komisarz Litwinow zdał sprawę z rokowań francusko-sowieckich, oświetlając szczegółowo sowiecki i francuski punkt widzenia. W wyniku dyskusji komisarz Litwinow wysłał ambasadorowi Potiomkinowi nowe instrukcje.

Sowieckie koła polityczne nie ukrywają optymizmu, twierdząc, że na zasadzie nowych instrukcyj porozumienie zostanie w krótkim czasie osiągnięte, a także nie wykluczają możliwości, że wizyta Lavala w Moskwie nastąpi jeszcze przed 6 maja. O posiedzeniu rady komisarzy ludowych nie wydano żadnego komunikatu oficjalnego.

Olbrzymie zbrojenia lotnicze

w Niemczech

LONDYN, 26.4. (PAT). „Daily Telegraph" ogłasza sensacyjne rewelacje o powietrznych zbrojeniach Rzeszy, stwierdzające, iż **Niemcy posiadają już obecnie dwa razy więcej samolotów pierwszej linji, niż Anglja,** dla obrony wysp Wielkiej Brytanji.

Hitler powiadomił sir John Simona, iż **Niemcy osiągnęły już parytet powietrzny z Anglją.**

Parytet ten dotyczył nie 480 samolotów metropolji, lecz **1020 samolotów,** jakiemi rozporządza lotnictwo wojskowe angielskie na obszarze całego imperjum.

Echa zjazdu Hallerczyków

w Częstochowie

CZĘSTOCHOWA 26.4 (PAT). Sąd okręgowy rozpoznawał dziś sprawę 10-ciu członków Stronnictwa Narodowego, oskarżonych o udział podczas zjazdu Hallerczyków w zajściach na Jasnej Górze w dniu 30 września 1934 r. Oskarżeni pomimo zakazu władz administracyjnych maszerowali czwórkami na Plac pod Jasną Górą i nie usłuchali wezwania policji do zaniechania nieprawnego udziału w uroczystościach zjazdu. Gdy policja przystąpiła do rozproszenia demonstrantów obrzucili ją gradami kamieni, raniąc 7-miu policjantów.

Sąd okręgowy po wysłuchaniu około 30 świadków skazał z art. 163 K. K. (udział w zbiegowisku, w którem wspólnemi siłami dopuścili się przestępstwa) 3-ch oskarżonych na półtora roku więzienia każdego z zawieszeniem kary na lat 5. Pozostałych oskarżonych sąd uniewinnił.

Pakt naddunajski

A POLSKA.

LONDYN, 26.4. (PAT). Agencja Reutera donosi z Rzymu: Koła urzędowe oświadczają, że zaproszenia na konferencję o pakcie naddunajskim w Rzymie będą wystosowane do Polski i do Rumunji tak samo, jak do krajów, sąsiadujących z Austrją. Bułgarja będzie zaproszona, o ile będzie dyskutowana sprawa zbrojeń.

Liczą się z tem, że konferencja zbierze się dnia 3 czerwca.

Przedwyborcze zajścia

W CZECHOSŁOWACJI.

PRAGA, 26.4. (PAT). W północnej części Czechosłowacji doszło do starcia pomiędzy dwiema grupami wyborców niemieckich, zgromadzonych na wiecach przedwyborczych. Na jednym z wieców obradowali członkowie frontu patrjotycznego Niemców sudeckich, na drugim Niemcy-socjal demokraci. W wyniku starcia pomiędzy wiecującymi 40 osób odniosło rany, w tem 3 osoby są ciężko ranne.

Straszne skutki

TRZĘSIENIA ZIEMI.

TEHERAN, 26.4. (PAT). Nadeszła tu nowa wiadomość o skutkach trzęsienia ziemi w dniu 23 bm. W prowincji Mazanderan około **500 osób zostało zabitych. 28 wsi uległo zniszczeniu.** 500 budynków państwowych leży w gruzach.

W prowincji Luris-Pan trzęsienie nawiedziło około 100 miejscowości. Dwie z nich zostały całkowicie zniszczone, a **20 osób poniosło śmierć.** Liczba rannych bardzo znaczna. Rząd wysłał pospiesznie pomoc dla ofiar katastrofy.

Samochód wjechał

NA KOMPANJĘ ŻOŁNIERZY.

PRAGA, 26.4. (PAT). Samochód ciężarowy wpadł na kompanję żołnierzy powracających z nocnych ćwiczeń. Wypadek miał miejsce w okolicy Kromeriz na Morawach. 28 żołnierzy jest rannych, 11 ciężko.

Obława na czarnogiełdziarzy

WE LWOWIE.

LWÓW, 26.4. (PAT). Dziś w południe policja dokonała obławy na ul. Rejtana i Legjonów w miejscach, gdzie zbiera się t. zw. czarna giełda. Obława miała na celu wytropienie fałszerzy monet polskich i zagranicznych papierów wartościowych itd. Na terenie Lwowa oddawna pełno było falsyfikatów, a dochodzenia, zmierzające do ujęcia fałszerzy nie dały wyników. Policja postanowiła przeto zastosować środki radykalne. Podczas rewizji zatrzymano 15 osób, u których znaleziono różne falsyfikaty. Obława wywołała panikę na „czarnej giełdzie", gdyż ostatnia taka rewizja odbyła się przed 10 laty.

Cała wieś spłonęła

POD RADOMIEM

RADOM, 26.4 (tel. wł.). We wsi Kamień gminy Białobrzegi pod Radomiem wybuchł **groźny pożar,** który strawił niemal doszczętnie **całą wieś.**

Ogień wybuchł w stodole Wojciecha Dąbrowskiego i rozszerzał się z gwałtowną siłą, przerzucając się z jednego zabudowania na drugie.

Pastwą płomieni padło **18 domów mieszkalnych, 21 stodół i 15 obór** wraz z inwentarzem żywym i martwym. Stra[illegible] **100 tysięcy zł.**

Obywatel sowiecki płaci i wymaga

Dobre strony wolnej konkurencji

Miniemy w czasie tak szybko, że te parę miesięcy, które nas dzielą od **zniesienia systemu kartkowego w Sowietach**, są dystansem, dającym nam niemal historyczną perspektywę. W każdym razie możemy teraz bez zgubnych namiętności, towarzyszących jeszcze każdej dyskusji o Sowietach, rozpatrzyć wyniki tego ważnego posunięcia.

Nareszcie wolna konkurencja. Jeszcze niedawno **słowa te były niemal równoznaczne ze zbrodnią opozycji prawicowej.** Obecnie „zygzak" stalinowski idzie jednak w kierunku pewnej pobłażliwości dla przyrodzonych i może niezmiennych wad człowieka. Uznano produktywność konkurencji, cofając się chyba w rozwoju państwa komunistycznego, ale robiąc stanowczy postęp w rozwoju gospodarczym Rosji.

Obywatel, który kupował za kartkę chleb w swojej kooperatywie, **miał w najlepszym wypadku prawo cichej krytyki.** Nie mógł go ani zwrócić, ani kupić gdzieindziej. Piekarnie, które zmotoryzowaniem i komfortem urządzeń biły wzory amerykańskie, wypiekały, niestety, chleb, który gatunkiem bił podobno z trudem pierwowzór epoki kamiennej. Ale lud go kupował, bo musiał.

Największej i najbardziej nowoczesnej piekarni w Leningradzie sklepy spożywcze **zwróciły 160 ton chleba**. Obywatel rosyjski **zaczął „płacić i wymagać"** takiego gatunku, jaki mu odpowiada. Rozpoczęła się błogosławiona, **automatyczna kontrola konsumenta nad jakością.** Nikt już nie musi kupować. Piekarnie zato muszą dobrze piec. Krzywa jakości chleba od początku tego roku pionowo wznosi się w górę.

Zniesienie kartek i ujednostajnienie ceny chleba **pozwala na wysnuwanie o wiele dalej sięgających wniosków.**

Możemy bowiem teraz pokusić się **o uchylenie rąbka tajemnicy, okrywającej zagadkę: czy obecnie w Rosji jest lepiej, czy gorzej obywatelowi niż przed wojną?** Rozwiązanie tej zagadki było dotychczas świetnie ukryte wśród komplikacyj walutowych, systemów wynagrodzeń, wypłat kartkowych, darmowych świadczeń i t. d. i t. d. Dopiero teraz uzyskaliśmy pewien punkt oparcia — cenę chleba — cyfrę, którą możemy używać jako **miernika dla oceny siły kupna rubla i wysokości zarobków obywatela sowieckiego.**

Cena żytniego chleba waha się, w zależności od okręgów, **od 50 kop. do 1.50 r.b.** Przyjmijmy przeciętnie 1 rb. za kg. **Przed wojną kilogram kosztował 6 kop.** Przeciętny dochód obywatela rosyjskiego wynosi **według Kujbyszewa 1791 rb. rocznie**, powiedzmy zaokrąglając w górę 150 rb. miesięcznie. Przed wojną, wedle obliczeń sowieckich, **robotnik zarabiał 25—27 rb.** Do zarobków w Sowietach dochodzą jednak różne darmowe świadczenia, ubezpieczenia, sanatorja, teatry i inne, wynoszące 35 proc. nominalnego zarobku. **Pełny więc zarobek wynosiłby 202 r. miesięcznie.** Za to może on sobie kupić 202 kg chleba, zaś ten sam robotnik mógł za swój miesięczny przedwojenny zarobek 25 rb. kupić aż 416 kg. chleba. **Obywatel sowiecki otrzymuje więc zaledwie 11.50 rb., gdy robotnik w dawnem cesarstwie otrzymywał 25 rubli.**

Zdajemy sobie sprawę, że obliczenia nasze nie mogą mieć pretensji do naukowej ścisłości. W ocenie rosyjskiego „standart of life" **chleb pochłania obecnie przeciętnie 20 proc. budżetu domowego;** jest więc ważnym, ale nie jedynym wydatkiem. Cena chleba jest jedynie częścią tego, co statystyki w państwach, położonych na zachód od Niegorełoje, nazywają „kosztami utrzymania" i które są właściwą, ścisłą miarą zarobków. Być może, że **ceny nabiału i mięsa, artykułów przemysłowych, materjałów, papierosów, nafty, butów zmienia nasze obliczenia.**

Niestety, innych danych nam brak. Dlatego musimy poprzestać tymczasem na świadomym błędzie logicznym „pars pro toto", część uważać za całość. **cenę chleba za koszta utrzymania.** Wzrastające bogactwo Sowietów pozwoli zapewne przejść im powoli do wolnego „kapitalistycznego" rozdziału innych towarów. Wtedy robione obliczenia wypadną zapewne inaczej.

Jak subskrybują rzemieślnicy POŻYCZKĘ INWESTYCYJNĄ?

Związek Izb rzemieślniczych wydał wzorem innych organizacyj i samorządów gospodarczych odezwę, nawołującą ogół rzemieślników do gremjalnego subskrybowania 3% pożyczki inwestycyjnej.

W celu ułatwienia subskrybentom rzemieślnikom zorjentowania się co do wysokości subskrypcji, Związek Izb rzemieślniczych opracował normy, które wynoszą dla warsztatów 6-ej kategorji przemysłowej 300 zł., dla 7-ej kategorji 200 zł., dla 8-ej zaś 100. Posiadacze warsztatów tej ostatniej kategorji mogą łączyć się po kilku dla wspólnego subskrybowania jednej 100-złotowej obligacji.

Dla rzemieślników, posiadających również sklepy, a zatem wykupujących świadectwa, normy subskrypcji zostały ustalone w takich granicach, jak to przewiduje rada naczelna kupiectwa polskiego.

Życie na Marsie

90 miljonów km. od ziemi

LONDYN, 26.4 (tel. wł.). Z Tokio donoszą: Agencja „Kokutsu" podaje, iż prof. Jamamoto, dyrektor obserwatorjum w Kioto, opublikował rezultaty obserwacyj, poczynionych przezeń w dniu 12 kwietnia, gdy planeta Mars znajdowała się w stosunkowo bliskiej odległości od Ziemi, t.j. **o 90 miljonów kilometrów.**

Śnieg był widoczny jedynie na południowym biegunie planety. **Kanały na Marsie były widoczne bardzo wyraźnie.** W tropikalnym pasie Marsa można było zaobserwować **przestrzenie pokryte zielenią.**

Doniosłe rezultaty naukowe badań obserwatorjum w Kioto będą ogłoszone w postaci **specjalnej broszury** w czerwcu b. r.

100.000 franków za czaszkę

zmarłego przemysłowca

WARSZAWA, 26.4 (tel. wł.). O czaszkę zmarłego niedawno znanego przemysłowca budowlanego Rensteina rozegrały się sensacyjne targi między paryskim Instytutem zwalczania raka a rodziną zmarłego.

Renstein cierpiał na straszliwą chorobę, grożącą mu z dnia na dzień **katastrofą. Leczył się długo u najwybitniejszych powag w kraju, a następnie przez wiele lat zagranicą.**

Będąc człowiekiem zamożnym nie omijał nawet Stanów Zjednoczonych w poszukiwaniu lekarstwa na swe cierpienia, spowodowane rakiem mózgu.

Największe bodaj usługi oddał mu **właśnie paryski Instytut**, którego był pacjentem do ostatnich chwil życia. Choroba okazała się jednak **silniejsza**, niż wiedza lekarska. Renstein zmarł i pochowany został w Warszawie.

Instytut paryski nie przestał się jednak interesować swym dawnym pacjentem. **Dowiedziawszy się o zgonie natychmiast wystosował list do rodziny z prośbą o podarowanie mu czaszki nieboszczyka, przedstawiającej wielką wartość dla nauki, jako przedmiot badań.**

Rodzina Rensteina odpowiedziała **odmownie**, twierdząc, że byłoby **to zbezczeszczeniem pamięci zmarłego.**

Instytut nie dał jednak za wygraną. W najuprzejmiejszej formie **złożył ofertę**, w której **zaofiarował 100 tysięcy franków za przekazanie mu czaszki.**

Wielka to suma (około 30 tysięcy złotych), nie zrobiła jednak większego wrażenia na rodzinie zmarłego i do Paryża powędrowała znów odpowiedź **odmowna**.

Jak sprawa się zakończy nie wiadomo. Z listów dyrektora paryskiego Instytutu wynika, **że niema on zamiaru łatwo zrezygnować z cennego objektu.**

Zjazd pedagogiczny W KRAKOWIE.

W dniach 4, 5 i 6 maja 1935 r. odbędzie się w Krakowie ogólnopolski zjazd pedagogiczny. Otwarcie zjazdu w pierwszym dniu o godz. 10 rano, poczem o godz. 11 odbędą się obrady plenarne, na których referaty wygłoszą profesorowie Uniwersytetu Jagiellońskiego: dr. Stefan Szuman, dr. Emil Godlewski i dr. Zygmunt Mysłakowski. Pierwszy dzień Zjazdu zakończy herbatka towarzyska, zorganizowana w lokalu Studjum Pedagogicznego.

W drugim dniu zjazdu program przewiduje od godz. 9 dalsze obrady plenarne z referatami docenta U. J. dra Stanisława Skowrona, nauczycielki gimnazjum z Żywca dr. Heleny Podkulskiej i nauczyciela seminarjum nauczycielskiego z Kołomyi dra Aleksandra Kuźnyckiego. O godz. 15.30 odbędzie się zebranie sprawozdawczo-organizacyjne, na którem dr. Konstanty Sobolski, nauczyciel seminarjum nauczycielskiego w Mysłowicach wygłosi referat p. t.: „Wyniki prac zeszłorocznego zjazdu" — poczem popołudniu o godz. 17 obrady w trzech sekcjach, wykształcenia ogólnego w zakładach i kształcenia nauczycieli, przedmiotów pedagogicznych i praktyki wreszcie wykształcenia społeczno-obywatelskiego w zakładach kształcenia nauczycieli.

Trzeci dzień zjazdu rozpoczną znowu o godz. 9 obrady plenarne z referatami prof. U. J. i dyr. kliniki neurologiczno-psychjatrycznej U. J. dra Stefana Pieńkowskiego i asystenta kliniki neurologiczno-psychjatrycznej U. J. dra Władysława Chłopickiego. Od godz. 16 dalsze obrady w sekcjach, a to: zagadnień związanych z wychowaniem dziecka trudnego i zagadnień ogólnych. O godz. 19.30 nastąpi zamknięcie zjazdu.

Na pokrycie kosztów organizacyjnych uczestnicy zjazdu wpłacają po 5 zł. Ministerstwo WR. i OP. zgodziło się na udzielenie urlopów osobom wyjeżdżającym na Zjazd, w czasie od 4 do 6 maja, włącznie. Zamówienia na noclegi należy nadsyłać pod adresem: dra Konstantego Sobolskiego, Mysłowice, ul. Żwirki i Wigury L. 8, najpóźniej do dnia 1 maja. Kwatery zapewnione już z 3 na 4 maja.

ANTONI HRAM.

Sobowtór Doktora Bauma

powieść.

I Zygmunt czuje, że jeśli ten stan potrwa dłużej, nie będzie zdolnym zapanować nad sobą. Unosi więc głowę, ażeby Bilskiego zapytać wręcz o wszystko, lecz nagły przypływ lęku odbiera mu odwagę, więc napowrót opada na poduszkę, tylko pierś wznosi się szybkim, urywanym oddechem.

Lecz doktór Bilski jakby odgadł myśli dręczące tego szlachetnego młodzieńca, bo twarz rozpromienia mu się radością i usiadłszy na brzegu tapczana, mówi głosem, w którym wyraźnie zadrgała nuta serdeczności:

— Precz z ponuremi myślami, panie Zygmuncie! Żaden ofiarny czyn nie może pozostać bez nagrody, gdyż inaczej życie byłoby szarem i nudnem, a sprawiedliwość pozbawiona byłaby świetlanej aureoli, jaką chcemy dokoła niej widzieć. A to właśnie, co pan, narażając własne życie, zdziałał nie tylko dla nas, tych kilkudziesięciu ludzi załogi, ale przedewszystkiem dla tryumfu sprawiedliwości nad zbrodnią i występkiem, ratując setki niewinnych dziewcząt, a jednocześnie umożliwiając zlikwidowanie najgroźniejszej bandy zbrodniarzy, każe mi wierzyć, że i pański bohaterski wysiłek musi być nagrodzonym... W przeciwnym bowiem razie świat cały niebyłby wart torby sieczki... Szczerze zazdroszczę panu, panie Zygmuncie. — rzekł wesoło— uśmiechu tych trzystu młodych buziaczków, jakie zgotują panu burzliwą owację, gdy tylko opuści pan kajutę.

— Czy wszystkie dziewczęta zdołano uratować? — zdobył się Zygmunt na to pierwsze pytanie, pod wpływem nadziei, jaką wskrzesiły w nim słowa lekarza.

— Z wyjątkiem jednej... — brzmiała odpowiedź.

— Boże!... Może to ona... — Ta straszna myśl przewierciła mózg Borzęckiego na wylot. Pot obfity wystąpił mu spowrotem na czoło, a z piersi wydarło się ciężkie, nabrzmiałe bólem, westchnienie.

— Z wyjątkiem cyrkówki Kiki, — uzupełnił doktór Bilski poprzednią odpowiedź.

— A więc Halina jest tutaj?... na tym statku?!... Czy to możliwe, panie doktorze?!.. Chcę biec do niej!... Natychmiast!... Haleczko moja jedyna!... — Zerwał się z wyciągniętymi przed siebie rękoma lecz zachwiał się i nieprzytomny runął napowrót na posłanie.

Doktór Bilski skoczył mu na ratunek.

„Posejdon" dawno przybił do portu, jednak na molo nie wypuszczono nikogo, przed zjechaniem mieszanej, polsko - gdańskiej, komisji śledczej. Zato pokład okrętu roił się od ciżby tych kilku setek dziewcząt, które cudem niemal wyrwane ze straszliwych szpon „Kameleona", odchodziły od zmysłów w przystępie szału radości jaka opanowała je niepodzielnie. Nic więc dziwnego, że na pokładzie statku, w który z obszernego mola celowały dziesiątki reporterskich objektywów, rozgrywały się do łez wzruszające sceny. Dziewczęta, nie znając się nawet wcale, padały sobie w objęcia, a jeden nieustanny szloch, spowodowany nadmiarem szczęścia, wstrząsał piersiami współtowarzyszek tak niedawnej niewoli. Chaos, zgiełk, wrzawa ustawiczne pstrykanie migawek fotograficznych kamer, okrzyki ze statku i lądu zlewały się razem w jakąś dziwną, wzruszającą melodję, która serce przyprawiała o szybsze bicie i łzę mimo woli wyciskała z pod powiek.

Zgromadzone na molo, w pokaźnej liczbie, panie z różnych dobroczynnych towarzystw, ocierając wilgotne oczy w wyperfumowane chusteczki, na poczekaniu aranżowały zbiórki pieniężne na „doraźną pomoc", obrzucając obelgami tych „zatwardzialców", którzy nie kwapiąc się z datkami, rzucali na pokład setki pomarańcz, bananów, cukrów i czekolady.

— Weźmiemy je do naszego „Tuppu". — mówiła gruba jejmość, mianująca się prezeską niepotrzebnego nikomu „Towarzystwa Udzielania Pierwszej Potrzeby". — Kazałam już przygotować kwatery...

— Co też to pani prezeska wygaduje, — obruszyła się inna, chuda, o wydatnym nosie, obciążonym złoconemi cwekrami. — Dziewczęta idą do nas. Mamy to przyrzeczone przez pana nadkomisarza, który wie, że nikt lepiej od „Ligi Opieki Społecznej" nie potrafi zaopiekować się bezdomną młodzieżą. Mamy pochwalny medal... Działalność naszego „Losu" jest znana szeroko w kraju...

(D. c. n.)

„Niemcy są zislamizowane"

Co widziało i słyszało sześciu reporterów francuskich

Wielki dziennik paryski „Le Journal" rozesłał po Europie sześciu swych najlepszych reporterów, by zbadali napięcie i przejawy zaniepokojenia umysłów spowodu ostatnich wydarzeń politycznych. Reporterzy rozmawiają z ministrami i portjerami hotelowymi, z wojskowymi i z dyplomatami, zaczepiają „ludzi ulicy", obserwują różne przejawy myśli politycznej, przeprowadzają ankiety i przesyłają z nich swemu dziennikowi relacje naprawdę zajmujące.

W Niemczech uderzył p. Didier Poulain'a niesłychany szowinizm narodowy. Pewien Francuz, mieszkający oddawna w Berlinie, wyraził się:

„Niemcy są zislamizowane. Są gotowe do wojny świętej". Znaczy to — dodaje reporter — że „namiętność patrjotyczna osiągnęła taki poziom w masach ludu, mieszczaństwa i arystokracji, iż zrównała się swą intensywnością z frenezją religijną islamu".

Dziennikarz zobaczył w Berlinie moc mundurów. Defilady, manifestacje, pochody. Dr. Ley, szef 23 miljonów członków niemieckiego Frontu Pracy, starał się go uspokoić: „Niemiec — opowiadał p. Ley — lubi się łączyć, ubierać w odzież kroju wojskowego, maszerować rytmicznie i śpiewać hymny. Ja np. mam u siebie sześć różnych mundurów... Jeśliby uniform był wskaźnikiem ducha wojowniczego, to co trzeba myśleć o Kościele katolickim, w którym mundury są tak liczne"...

W Niemczech panuje dzisiaj kult siły fizycznej. Nie intelektualista, nie pisarz, nie doktór uniwersytetu, ale grenadier pomorski ze solidnymi muskułami jest ideałem. Podstawą nowych zasad niemieckich — pisze p. Didier — jest świadoma szorstkość, wagnerowska koncepcja wielkości i cywilizacji. Policja jest wszechmocna, administracja — brutalna i nieubłagana. Niemcy godzą się na nadawaną im nazwę barbarzyńców, gdyż z pojęciem tem wiąże się siła i niezawisłość.

I dziennikarz francuski, widocznie pod wrażeniem tego „ducha barbarzyńskiego" nowych Niemiec, wypowiada życzenie, by Francuzi wyszli wreszcie ze stanu mieszczańskiego wygodnictwa i kwietyzmu, by barbaryzm niemiecki stłumił w nich skłonność do wyrafinowanego życia i do przesadnej swobody.

Niemcy zapewniają o swych zamiarach pokojowych, ale nikt im nie wierzy. Nie wierzą im np. Litwini. P. Geo London takie wyniósł z Kowna informacje: „Jeśli Niemcy zajmą Kłajpedę, będziemy walczyć. Oczywiście zostaniemy pobici i Litwa będzie okupowana w całości. Czy Europa na to pozwoli? Czy Rosja, Polska, państwa bałtyckie będą przypatrywać się obojętnie i biernie tej bezprawnej ekspanzji niemieckiej ku wschodowi?"

Szkoda, że p. Geo London nie zapytał p. Galwanauskasa, który ma być znakomicie poinformowany o zbrojeniach i zamiarach zaborczych Niemiec, dlaczego Litwa nie chce oprzeć się o jedynego sąsiada, który nie ma wobec niej zamiarów nieprzyjaznych tj. o Polskę. Francja, Anglja, Rosja są daleko i można wątpić, czy zechcą i będą w stanie obronić Litwę. Jedynie Polska jest blisko i jedynie Polska jest poważnie zainteresowana w tem, by przy ujściu Niemna nie usadowiły się Niemcy. Podtrzymywanie śmiesznej pretensji do Wilna grozi Litwie utratą nietylko Kłajpedy, ale i niepodległości państwowej.

W Polsce p. Emil Condroyer nasłuchał się o Niemcach dużo rzeczy dobrych i mniej dobrych. Mówiono mu, że Niemcy nie wymieniają obecnie słowa „korytarz". Że listy handlowe przysyłane do Polski kończą się słowami: „Heil Hitler! Heil Piłsudski". Że turyści niemieccy wyrażają podziw dla Gdyni i radość, że stara nienawiść została zapomniana. Ta zmiana postawy — dodał polski informator — nie wprowadza nas jednak w błąd. Cieszymy się z dobrych stosunków sąsiedzkich, ale... nie zasypiamy... Polska ma roczny przyrost ponad 400 tys. ludzi. W 15 latach jej ludność męska w wieku od lat 20 do 40 będzie prawie równą niemieckiej... Oto dlaczego chcemy wierzyć w pokój, ale nie znaczy to, że nie bylibyśmy gotowi w razie potrzeby.

W Anglji p. Vidal Lablache znalazł nastroje raczej ponure. Armja angielska nie mogłaby obecnie dostarczyć na kontynent więcej niż 3 dywizje. Na 3 miljony mężczyzn w sile wieku, tylko 80 tys. zgłasza się do służby wojskowej ochotniczej, w tem 68% niezdolnych. Pacyfizm szerzy się epidemicznie. Flota angielska może zostać zniszczoną przez lotnictwo niemieckie. Aparaty lotnicze angielskie są przestarzałe, ich ilość niedostateczna.

W Czechosłowacji i Rumunji, dokąd dotarł p. Jean Botrot, panuje pełna wiara we Francję. Ale w Pradze myśli się z troską o ewentualnej wojnie z Niemcami, ze względu na 3 miljony Niemców obywateli czechosłowackich.

Wszędzie więc panuje niepokój spowodu zbrojeń i aspiracyj niemieckich. Reporterzy „Journal'a" nie znaleźli kraju, któryby nie myślał o powiększeniu lotnictwa, i któryby wierzył, że w przyszłej wojnie mógłby zachować neutralność. Ankieta sześciu reporterów dała obraz Europy bardzo a bardzo niepokojący.



FESTIVAL SZEKSPIROWSKI W STRATFORD

W Stratford nad rzeką Avon, mieście urodzenia a zarazem i śmierci wielkiego dramaturga angielskiego, Szekspira, odbywa się co roku uroczystość ku czci jego pamięci. W roku bieżącym w uroczystościach tych, urządzonych 23 kwietnia, jako w dniu śmierci poety, wzięli udział przedstawiciele 81 państw.

Z DNIA.

FALA NIEMIECKA.

Prasa zaniepokojona jest wieściami napływającemi z województw zachodnich, a w szczególności z Pomorza, donoszącemi o niebezpiecznej akcji hitlerowskiej wśród Niemców w Polsce.

Jak pisze „Gazeta Warszawska".

„Wielu Polaków wciągniętych różnemi sposobami do „Jungdeutsche Partei", zapisuje swoje dzieci do szkół niemieckich. Zdarzają się nawet dość częste wypadki przenoszenia dzieci, chodzących już oddawna do szkół polskich, do szkoły niemieckiej. Podobnie, koloniści polscy zaczynają sprzedawać swoje osady Niemcom. Są to wszystko objawy bardzo niepokojące, wymagające natychmiastowego, energicznego przeciwdziałania. Tymczasem ze strony władz administracyjnych nie widać żadnej kontrakcji. Patrzą one z zimną krwią na to, jak różnemi sposobami nakłania się ludność pomorską do masowego odstępstwa od polskości i przechodzenia w orbitę wpływów niemieckich".

W korespondencji z Gdyni „Gazeta Warszawska" podaje jedną z przyczyn tej „fali niemieckiej". Mianowicie:

„Niemcy rozpuszczają wiadomość, iż niedługo odbędzie się na Pomorzu i w granicznych powiatach Wielkopolski plebiscyt. W przygotowaniu niejako do tego plebiscytu porozsyłano do Kaszubów deklaracje, w których mają oni oświadczyć, iż są Niemcami".

Jak wiadomo, polskie społeczeństwo miejscowe, a właściwie jego część, zareagowała na akcje niemiecką manifestacjami, które w połowie kwietnia odbyły się w Wejherowie, w Małym Kacku, w Rumji i Kielnie. Podczas tych manifestacyj demonstranci zrewidowali mieszkania przywódców niemieckich, u których znaleziono dokumenty, stwierdzające, iż agitacja niemiecka jest kierowana z Gdańska i Berlina.

Fakty te budzić muszą poważne zaniepokojenie.

LIST Z WARSZAWY

Co niesie wiosna?

Po długich chłodnych tygodniach urzędowej wiosny od świąt Wielkanocnych zaczęły się dnie pogodne, słoneczne, ciepłe, niosąc w społeczeństwo otuchę w przyszłość. Zaczyna się właściwie dopiero teraz naprawdę wiosna. Co niesie? Czy niesie polepszenie sytuacji?...

BEZROBOCIE.

Przedewszystkiem od trzech tygodni widać zmniejszenie się liczby bezrobotnych. Zmniejszyła się o przeszło 20.000, aczkolwiek jeszcze przenosi cyfrę 500.000, niebywałą na stosunki polskie. Tak wysokiej cyfry od lat nie rejestrowano. Spadek bezrobocia widać spowodu wznowienia ruchu budowlanego, podjęcia różnych robót publicznych, głównie z funduszu pracy. W pełni mają te prace ruszyć po 1 maja, zobaczymy, jak się wtedy liczba bezrobotnych ustabilizuje na przeciąg lata.

Gdy się czyta doniesienia o zamierzeniach Pragi, aby zburzyć 18.000 domów i na ich miejsce zbudować nowe — doprawdy ogarnia zazdrość. Warszawie daleko jeszcze do tego, chociaż na peryferjach buduje się coraz więcej. Mało tu budowli prywatnych, przeważnie bowiem na ten cel są zużytkowane fundusze Związku ubezpieczeń społecznych, lokującego swe kapitały w ten sposób. Polityka samego miasta, jaki wszystkich innych samorządów miejskich idzie w kierunku oszczędności w każdej dziedzinie, a więc także i w tej.

KRYZYS WSI.

Trzeci już tydzień trwa propaganda za pożyczką inwestycyjną, wypuszczoną na 3 proc., dającą posiadaczom pewne prerogatywy. Jak dotąd akcja cieszy się powodzeniem. Wielkie poczucie patryjotyzmu okazali **urzędnicy**, których związki uchwaliły postanowienie, że **każdy pracownik podpisuje pożyczkę w wysokości jednej pensji miesięcznej.** Wpływy z pożyczki przyczynią się niechybnie do ożywienia ruchu inwestycyjnego, a temsamem i życia gospodarczego.

Na to ożywienie czeka przedewszystkiem wieś. Mały rolnik znajduje się w warunkach bardzo ciężkich, a większy łamie się ciągle z losem. W maju odbędą się licytacje w 212 majątkach ziemskich w województwach wschodnich i południowych; na licytacje, które spowodowały towarzystwa kredytowe ziemskie, wystawiono posiadłości arystokracji, takich rodów, jak Dzieduszyccy, Tyszkiewicze, Broel-Platerowie, Mniszkowie itd.

ARYSTOKRACJA.

Kryzys obecny bardzo surowo obchodzi się z arystokracją. Bogaty magnat Maurycy Potocki z Jabłonnej pod Warszawą dostał się pod dozór sądowy. Inny magnat Adam Branicki, właściciel pięknego zameczku, założonego przez króla Sobieskiego w Wilanowie pod stolicą — znalazł się w nie mniej fatalnych kłopotach finansowych, a niedawno sprzedano z licytacji kilka jego kamienic w stolicy. Tak samo życie niweluje jej stanowisko socjalne.

ORDYNACJA WYBORCZA.

W życiu politycznem wiosna wstępuje z ogłoszeniem nowej Konstytucji. W praktyce niewiele się zmieni. Dopiero po przeprowadzeniu nowych wyborów ulegnie zmianie fizjognomja poszczególnych stronnictw. Za trzy tygodnie zbierze się Sejm na ostatnią sesję, gdzie uchwali nową ordynację wyborczą. Najważniejszą jej cechą będzie zgłaszanie kandydatów. Zamiast zgłaszania kandydatur przez wyborców zgłaszanie odbywać się będzie przez osobne kolegja, złożone z przedstawicieli samorządów terytorjalnych i gospodarczych. Wyborcy będą mogli wybierać tylko między tymi zgłoszonymi kandydatami.

Wskutek tego **największy wpływ na ustanowienie kandydatów będą miały czynniki administracyjne, oddziaływujące** na życie samorządowe. Rola poszczególnych stronnictw politycznych będzie ograniczona do minimum. Wątpliwe, czy i jacy wejdą do Sejmu przedstawiciele stronnictw. Rola partji raczej przybierze charakter wychowawczo-programowy, aniżeli środowiska, walczącego o uzyskanie władzy. Już dzisiaj w pismach niektórych kierunków można wyczytać twierdzenie, że właściwie zadaniem stronnictwa jest wychowanie pewnego typu obywatela a przedewszystkiem młodzieży, a nie dorywcza walka o rządzenie krajem. To rozkładanie zadań stronnictwa na dłuższy przeciąg czasu jest bardzo znamienne dla nastrojów w niektórych ugrupowaniach politycznych. Zapowiada, że po wprowadzeniu nowej Konstytucji wcale nie nastąpi ujednostajnienie polityczne, ale oddziaływanie zorganizowane będzie musiało przybrać inne, aniżeli dotąd w Polsce i gdzieindziej formy.

Kr. Opolski.

Warszawa w kwietniu.

UWAGI.

LAS WIECZNIE MUSI SZUMIEĆ!

Zbliża się dzień „Święta Lasu", obchodzony w całym kraju w dniu 29 kwietnia. Wysiłek nasz musi iść po linji wciągnięcia do akcji jaknajszerszych kół społeczeństwa, zainteresować kwestją lasów, bo tylko powszechny wysiłek, oparty na zrozumieniu ważności lasu dla kraju, dać może pożądane rezultaty. Broń Boże! nie mam tu na myśli jakichś nadzwyczajnych pochodów, lub zorganizowanych ad hoc wspaniałych manifestacyj, bo tego las nie wymaga, lecz chce od nas pielęgnacji i ochrony, a nie bezplanowych dewastacyj.

Jeśli zrozumiemy ważność lasu w rozwoju cywilizacji i kultury całego kraju, jeśli nie będą obce jego dary i plany, — wówczas pokochamy go i roztoczymy nad nim troskliwą opiekę. Przyroda stanie się naszym przyjacielem, naszą oazą ukojenia. Zagłębie Dąbrowskie — w którego powietrzu unoszą się tumany trujących dymów i gazów, gdzie setkom ludzi pozbawionych pracy dni stają się zbyt monotonne, okryje się naówczas szatą zieleni i kwiatów. Każdy wolny zakątek ziemi, wszystkie balkony i okna zostaną w tym celu wykorzystane i zazielenione wcześniej, niż nastąpi zgóry tak opornie idąca w tym kierunku inicjatywa.

Mieszkańcy miast naszych, którzy nie będą mogli skorzystać z nowoczesnej idei campingów, week-endów, sportów jako zdobyczy nowożytnej higjeny, którzy nie będą mogli w wolnych chwilach korzystać z piękna przyrody w stanie pierwotnym jakim jest las, lub sztucznym jakimi są parki, plantacje, aleje spacerowe, któremi w Zagłębiu nie możemy się poszczycić, znajdą ukojenie i wypoczynek po całodziennej pracy w ogródkach przez siebie pielęgnowanych a dzięki zieleni balkonów i okien trochę odżywczego w mieszkaniach powietrza. Nauczymy się pielęgnować i kochać drobne roślinki, a w ślad za tem pokochamy i umiłujemy las wraz z całą jego biocenozą roślin, zwierząt, owadów, robaków i grzybów. Na las będziemy się wówczas patrzeć okiem przyrodnika i leśnika, będziemy mieli wzgląd na piękno wokół nas otaczającej natury, na piękno kraju, na przyrodę ojczystą. Powinniśmy dążyć do tego, by iść razem z prawami natury, zmierzać do zachowania i otoczenia opieką resztek pierwotnego jej wyglądu tak, by przyszłe pokolenia nie czyniły nam zarzutu, by leśnictwo polskie było wzorem dla zagranicy.

Pozwolę sobie dorzucić kilka myśli, które były poruszone w referacie wygłoszonym przez pr. Wł. Szafera na zjeździe Przyrodników i Lekarzy w Poznaniu na temat: „Ochrona przyrody, a postulaty higjeny społecznej".

Obcowanie człowieka z przyrodą przynosi mu radość tylko wtedy, gdy przyroda, której szuka, jest piękna! „Wobec pierwotnego uroku Tatr lub Puszczy Jodłowej w Górach Świętokrzyskich piękno najlepiej utrzymanych ogrodów miejskich wydaje się tylko namiastką. Sztuczna kaskada w parku nie zastąpi barwnego kobierca dzikich kwiatów, strojących skałę górską. Siła emocjonalna spotkania w przyrodzie niedźwiedzia jest stokroć większa od oglądania w zwierzyńcu choćby setki lwów za kratą. Wartość wypoczynku w cieniu stuletniej dąbrowy jest nieporównanie wyższa od siesty na wygodnej kanapie w mieście. Śpiew słowika w przyrodzie jest nam słodszy od najbardziej kunsztownych nut kanarka w klatce. Jedna noc spędzona przy ognisku w dzikiej dolinie karpackiej zostawia na całe życie więcej wrażeń i wspomnień, aniżeli dziesiątki oglądanych w mieście filmów sensacyjnych".

Widzimy więc jak wspaniale zostały podpatrzone momenty charakteryzujące człowieka w otoczeniu przyrody.

Powinniśmy wszyscy dążyć do tego, by z chwilą możności zetknięcia się z lasem poznać jego głębokie i tajemnicze życie, jego radość, jego zaczarowany świat bajki. Wchodzić do niego cicho i na palcach, aby nie uległo zakłóceniu wewnętrzne życie. Las daje nam podmuchy odżywczego powietrza, harmonję klimatu, obdarza nas zdrowiem, — dostarcza płodów drzewnych jako końcowy rezultat mozolnej, trudnej pracy Leśnika polskiego idący w dziesiątki lat.

Lasy życiodajne i bory szumiące — niech będzie wam chwała!

Jan Kiełb.

Sosnowiec, dn. 28.4 1935 r.

POD BROŃ!

Powołanie na ćwiczenia wojskowe szeregowych

Na podstawie rozkazu ministra spraw wojskowych z dnia 30 marca 1935 roku wydanego na mocy art. 79 ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym, w roku bieżącym powołani będą na zwyczajne — ćwiczenia wojskowe:

Z rocznika 1911 — 1) na okres 6 tygodni: wszyscy podoficerowie lotnictwa i balonów oraz formacyj telegraficznych i radjotelegraficznych; 2) na okres 4-tygodni ci szeregowcy lotnictwa i balonów oraz formacyj telegraficznych i radjotelegraficznych którzy otrzymają karty powołania.

Z rocznika 1909 — 1) Na okres 5-tygodni wszyscy podoficerowie artylerji pomiarowej i marynarki wojennej (flota i flotylla), 2) na okres 4 tygodni a) wszyscy podoficerowie piechoty, kawalerji, pancernej, żandarmerji, służby zdrowia i taborów oraz ci podoficerowie służby uzbrojenia i intendentury oraz baonu morskiego, piechoty którzy otrzymają karty powołania. b) ci szeregowcy piechoty, kawalerji, artylerji, aeronautyki, saperów, łączności, broni pancernej, żandarmerji, służby zdrowia, intendentury i uzbrojenia oraz tabor marynarki wojennej i baonu morskiego piechoty, którzy otrzymają karty powołania.

Z rocznika 1907 — na okres 4 tygodni: 1) ci podoficerowie piechoty, kawalerji, artylerji, aeronautyki, saperów, formacyj radjo-telegraficznych, broni pancernej, żandarmerji, służby uzbrojenia, zdrowia intendentury oraz taborów i baonu morskiego piechoty, którzy otrzymają karty powołania; 2) szeregowcy służby intendentury którzy otrzymają karty powołania.

Z rocznika 1904 — na okres 4 tygodni ci podoficerowie piechoty, kawalerji, artylerji, aeronautyki, saperów, formacyj radjo-telegraficznych, broni pancernej, żandarmerji, służby uzbrojenia, zdrowia i intendentury oraz taborów i baonu morskiego, którzy otrzymają karty powołania.

Z rocznika 1907 i 1904 — na okres 6 tygodni ci podoficerowie, którzy otrzymają karty powołania do WIG.

Z różnych roczników — na okres 6 tygodni: 1) ci podoficerowie i szeregowcy którzy otrzymają karty powołania do baonu silnikowego, 2) na okres 4 tygodni ci podoficerowie i szeregowcy wszystkich rodzajów wojska i marynarki wojennej którzy podlegali powołaniu na ćwiczenia wojskowe w roku 1934—1935, lecz ćwiczeń tych z różnych powodów nie odbyli, z wyjątkiem powoływanych do baonu silnikowego i podoficerów r. 1908 floty i flotylli rzecznej którzy będą powołani na okres 6 tygodni.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK

27 Sobota	**Dziś Teofila** **Jutro Pawła** Wschód słońca 4 m. 27. Zachód „ 18 m. 57.

Kinoteatry w Zagłębiu

dziś wyświetlają:

SOSNOWIEC

ZAGŁĘBIE: „A B C miłości".
PALACE: Żyd Süss.
EDEN: Katastrofa Czeluskina.

DĄBROWA

BAJKA: „Tarzan nieustraszony".
ARS: Greta Garbo w filmie „Malowana zasłona".

—xx—

× **ŚWIĘCONE W STOWARZYSZENIU PAŃ MIŁOSIERDZIA W SOSNOWCU.** Dnia 20 bm. t.j. w Wielką Sobotę, w Domu katolickim parafji W.N.M.P. odbyło się uroczyste wręczenie święconego rodzinom biednych, zostających pod opieką powyższego Stowarzyszenia. O godz. 10 rano przybył na salę pięknie udekorowaną ks. Marjan Jung i po serdecznem przemówieniu do zebranych biednych, składając im jednocześnie świąteczne życzenia, poświęcił przygotowane dary, któremi zaraz panie Wincentki obdarzały biednych. Obdarzono obficie 168 rodzin, składających się z 572 osób, ciastem, kiełbasą, słoniną, chlebem, jajkami i cukrem sprawiając tem wielką radość przybyłym biednym. Zarząd Stow. pań mił. św. W. a Paulo poczuwa się do obowiązku złożenia na tym miejscu serdecznego „Bóg zapłać" wszystkim ofiarodawcom, którzy swemi darami czy to w gotówce, lub paczkach żywnościowych przyczynili się do uprzyjemnienia świąt i ulżenia ciężkiej doli nieszczęśliwym. Niechaj ta wielka radość jaka jaśniała na ich obliczach, łzy szczęścia i błogosławieństwa, jakie w podzięce składali, będzie wszystkim szlachetnym ofiarodawcom nagrodą, za ich dobre współczujące ludzkiej niedoli serca.

Teatr miejski w Sosnowcu

Dziś w sobotę 27 bm. o godz. 4 popoł. — przedstawienie popołudniowe po cenach popularnych od 25 gr. świetnej komedji muzycznej w 4 aktach pt. „Księżniczka na drabinie" z pp. Gołaszewską i Balcerzakiem w rolach głównych.

Wieczorem o godz. 20.15 sensacyjna sztuka amerykańska w 3 aktach pt. „Tajemniczy Dżems". Bilety wcześniej do nabycia w firmie p. Czechowskiego.

—xx—

Kursy wakacyjne

DLA NAUCZYCIELI SZKÓŁ POWSZECHNYCH

Kuratorja szkolne wydały zarządzenia dotyczące organizacji kursów wakacyjnych dla nauczycielstwa szkół powszechnych.

Zainteresowani nauczyciele i nauczycielki mogą zgłaszać się na kursy we własnym lub innym obwodzie szkolnym. Liczba miejsc na kursach jest ograniczona przeciętnie do 50. Zgłoszenia należy kierować w drodze służbowej do inspektora szkolnego. Wpisowe wynosi 7 zł. za kurs 2-tygodniowy, 10 zł. zaś za kurs 3-tygodniowy.

Kursy, wyznaczone na pierwszy termin, będą trwać od 17 do 29 czerwca, a drugi zaś termin od 2 do 15 lipca b.r. Władze szkolne zwracają uwagę i podkreślają, że kursy wakacyjne nie stanowią żadnej podstawy do odroczenia ćwiczeń wojskowych. Dotyczy to zarówno uczestników, jak i prelegentów.

—xx—

× **ZA DUSZĘ Ś.P. KS. PLENKIEWICZA** W dniu 2 maja w kościele parafjalnym w Sosnowcu odbędzie się msza żałobna za duszę b. proboszcza parafji sosnowieckiej ś. p. ks. szamb. Plenkiewicza.

× **WYSTAWA PRAC MŁODZIEŻY.** Na konferencji dyrektorów pięciu szkół zawodowych istniejących w Sosnowcu uchwalono urządzić wystawę prac młodzieży. Na wystawie znajdą się eksponaty z drzewa, żelaza, tektury, koronkarstwa i t.d. Otwarcie wystawy nastąpi z końcem maja.

Z UŚMIECHEM

Pożyczka

Rzecz dla pożyczki piękna i podniosła,
Kiedy określa ją dostojne słowo,
Gdy naród cały od dziecka do posła
Zwie ją na codzień zawsze Narodową
Ta się pożyczka jak w kole obraca:
Naród ją złożył i naród ją spłaca.

Inwestycyjna, znaczy na roboty.
Znaczy, by były drogi, szkoły, mosty.
Żeby się żywiej kręcił w kole złoty,
By bezrobotni mieli rzadsze posty,
Żeby oblicze kraju przyozdobić,
Żeby wogóle coś tam zacząć robić.

Wdzięki pożyczki i ja oto głoszę,
Chociaż brak forsy mnie, jak innych, gnębi.
Więc pożyczajmy, chociaż pięciu groszy
Brat by rodzony od nas nie wydębił.
Mówią nam wokół — Masz płacić i kwita! —
Bo jednak wielka rzecz — Rzeczpospolita.

Ko—Stek.

—xx—

Posiedzenie Rady miejskiej

W SOSNOWCU

W poniedziałk, dnia 29 b.m. o godzinie 19 min. 30 odbędzie się w ratuszu posiedzenie sosnowieckiej Rady miejskiej. Porządek obrad:

1) sprawa przemianowania ulicy Długiej na ulicę Bolesława Limanowskiego;

2) sprawa zaciągnięcia od Towarzystwa popierania budowy publicznych szkół powszechnych pożyczki do 30.000 zł. na dokończenie budowy szkoły w Modrzejowie;

3) sprawa upoważnienia Magistratu do umarzania zaległych podatków i opłat miejskich i odsetek zwłoki, oraz do stosowania ulg w spłacie tychże podatków i opłat;

4) sprawa budowy urządzeń sanitarnych przy szkole powszechnej nr. 7 (ul. Żytnia);

5) sprawa udzielenia Związkowi inwalidów wojennych i Legji inwalidów wojennych wojsk polskich zezwolenia na budowę i eksploatację kiosków do sprzedaży gazet i wyrobów tytoniowych;

6) sprawa zapisania gminy miasta Sosnowca na członka Powszechnej Spółdzielni Spożywców w Sosnowcu;

7) wybór 2 członków Rady do Komisji poborowej;

8) wybór 4 członków i 2 zastępców do Rady szkolnej miejskiej.

—xx—

× **STARANIEM STOW. PAŃ MIŁOSIERDZIA ŚW. WINCENTEGO A PAULO W BĘDZINIE** urządzono w dniu 8 bm. przedstawienie p. t. „Jim i Jill" — w wykonaniu artystów teatru sosnowieckiego. Przychód wynosił zł.: za bilety — 313.50 zł., programy — 23.40 zł., ofiary 9 zł., razem 545.90 zł.; rozchód wynosił: artyści — 200 zł., sala i pianino — 100 zł., podatek P.C.K. — 23.40 zł., afisze (za rozklejanie) — 5 zł., woźny i bilety — 3.50 zł., razem 331.90; czysty zysk zł. 214.

× **WPISY DO SZKOŁY ZAWODOWEJ.** Dyrekcja państwowej średniej szkoły zawodowej żeńskiej w Sosnowcu (ul. Karpacka 2) zawiadamia, że wpisy na kurs pierwszy działu krawieckiego, bieliźniarskiego i trykotarsko - modniarskiego rozpoczną się dnia 2 maja b.r. w godzinach od 9—14. Dyrekcja zaznacza, że dział krawiecki i dział bieliźniarski obejmuje trzechletni kurs nauki, a dział trykotarsko - modniarski jest kursem jednorocznym. Warunkiem przyjęcia jest ukończenie 7 oddziałów szkoły powszechnej lub pierwszej klasy gimnazjalnej nowego typu. Taksa wstępna wynosi zł. 10, taksa za egzamin wstępny wynosi zł. 3. Bliższych informacyj udziela kancelarja szkoły.

Zagłębie na pożyczkę inwestycyjną

Liczba subskrybentów wzrasta z dnia na dzień

HOJNA SUBSKRYPCJA.

Wczoraj w sosnowieckim oddziale Banku Spółek Zarobkowych znany w Zagłębiu przemysłowiec **dyr. Stanisław Kraupe wpłacił gotówką na pożyczkę inwestycyjną 10 tysięcy zł.** Ta poważna suma, wpłacona tylko przez jednego subskrybenta, świadczy z jednej strony o popularności pożyczki, z drugiej zaś dowodzi o wysoce obywatelskiem stanowisku, które zajął hojny subskrybent wobec potrzeb państwa.

Niechże to, co uczynił dyr. St. Kraupe, będzie przykładem dla innych.

PRACOWNICY KOLEJOWI.

Rozumiejąc doniosłe znaczenie pożyczki inwestycyjnej, pracownicy kolejowi stacji Będzin subskrybowali **pożyczkę w kwocie 8.400 zł.**

ILE WPŁACAJĄ ŻYDZI.

Jak się okazuje, notatka, zamieszczona przed kilku dniami w „Kurjerze Zachodnim" w sprawie nieprzychylnego ustosunkowania się żydów do pożyczki inwestycyjnej, wywołała **wśród żydów duże poruszenie, które,** między innemi, znalazło także oddźwięk na organizacyjnem zebraniu komitetu propagandowego w Sosnowcu, gdzie **kilku przedstawicieli sfer żydowskich** zaatakowało z tego powodu nasze pismo.

Przysłowie głosi, że **kto się gniewa, ten niema racji,** a z dużej irytacji żydów widać, że **notatka nasza mocno ich dotknęła,** to też, aby nas nie posądzano o złą wolę, gotowi jesteśmy notatkę naszą odwołać i zamieścić odpowiednie wyjaśnienie pod warunkiem, **że organizacje żydowskie nadeślą nam szczegółowy wykaz, ile też żydzi w Zagłębiu dali na pożyczkę inwestycyjną?**

Sądzić należy, iż warunek nasz nie jest zbyt uciążliwy i żydzi skorzystają z naszej propozycji i zechcą nas przekonać, **że nie my, lecz oni mieli rację** i cyfrowymi dowodami wykażą ustosunkowanie się żydów do pożyczki inwestycyjnej.

Aby ułatwić żydom zadanie, nadmieniamy, iż dotychczas w instytucjach bankowych Zagłębia **liczba subskrybentów pożyczki inwestycyjnej żydów nie przekracza 20,** przyczem tylko jeden subskrybent **zadeklarował pożyczkę w wysokości 400 zł.,** reszta zaś od 50 do 200 zł., jednakże wszyscy wpłacają połowę (gdyż tyle tylko można) **obligacjami pożyczki narodowej,** z czego widać, że chodzi tu głównie o upłynnienie obligacyj pożyczki narodowej, a następnie pozbyć się obligacyj pożyczki inwestycyjnej i wykręcenia się od świadczenia.

Przestroga przed kombinatorami

Niejednokrotnie pisaliśmy o oszukańczych manipulacjach, uprawianych przez niektóre małopolskie **„kasy, banczki i spółdzielnie"** przy sprzedaży różnych obligacyj pożyczek państwowych.

Zbyteczną jest rzeczą dodawać, iż **są to przedsiębiorstwa żydowskie,** w sprytny sposób wykorzystujące nieświadomość ludzką.

Obecnie np. rozsyłane są masowo prospekty jakiegoś **„Gospodarczego Związku kredytowego w Krakowie",** który sprzedaje na raty obligacje pożyczki inwestycyjnej.

Ciekawe są warunki tej tranzakcji. Nabywca **musi wpłacić 36 rat miesięcznych po 3.95 zł.** (żeby nie było całe 4 zł.), czyli razem 142.20 zł. Dalej musi przez trzy lata abonować gazetę losowań za cenę 5.50 zł. rocznie, co kosztuje 16.50 zł. Wreszcie musi jeszcze pokryć „jednorazowe koszty wystawienia i przesyłki dokumentów sprzedaży" w kwocie 3 zł.

Nie koniec na tem. Przez całe trzy lata spłacania rat, nabywca musi zrezygnować z odsetek od pożyczki, które wynoszą 3 zł. rocznie, razem 9 zł. W ten sposób **obligacja pożyczki kosztować ma 170.70 zł. w sumie.**

Jak widać z powyższego, **za obligację, wartości nominalnej 100 zł.** nabywca pożyczki inwestycyjnej zapłaci **170.70 zł.**

Po przeczytaniu powyższego, powstaje pytanie, **dlaczego władze nasze odrazu nie przeciwdziałają tego rodzaju manipulacjom** i pozwoliły na wypuszczenie podobnego prospektu, który oddaje jaknajgorszą przysługę propagandzie pożyczki inwestycyjnej.

W związku z powyższem **należy przestrzec ludność przed kupowaniem w takich przedsiębiorstwach jakichkolwiek obligacyj,** gdyż obligacje każdej pożyczki państwowej można nabyć na miejscu w każdym banku, lub instytucji kredytowej.

Z rynku pracy

Dwie konferencje bez wyniku

Wczoraj została wyznaczona przez Inspektorat pracy konferencja w sprawie obniżki płac robotniczych na kopalni Wiktorja w Golonogu.

Na konferencję tę przybyli przedstawiciele związków robotniczych, delegaci robotników oraz przedstawiciele zarządu kopalni.

Przedstawiciele robotników zażądali skontrolowania warunków pracy i płacy przez komisję, złożoną z przedstawicieli Inspektoratu pracy oraz robotników.

Inspektor pracy przychylił się do żądań robotników, wobec czego konferencja została odroczona.

Na wczoraj również została wyznaczona konferencja w sprawie zawarcia nowej umowy z pracownikami bru karskimi.

Wobec nieprzybycia wszystkich przedstawicieli pracodawców konferencja została odroczona do dnia 14 maja rb.

Humorystyczna przesada o pyle

Chwal'ć Boga, nie jest jeszcze tak źle

Wiemy z historji, że na głobię ziemskim istniały i istnieją różne miejscowości, które skutkiem kataklizmów żywiołowych znikały nagle z powierzchni ziemi. **Dzieje się to głównie skutkiem trzęsienia ziemi,** lub wybuchu wulkanów, o tem jednak, że dane miasto i jego mieszkańcy istnieją, **mimo systematycznego, codziennego** zasypywania miejscowości przez olbrzymie ilości pyłu, dotychczas jeszcze nie słyszano, **to też przyszły badacz naszych czasów w żaden sposób** nie będzie mógł wyjaśnić zagadkowej sprawy.

Zresztą nietylko przyszli badacze, lecz i obecne pokolenie Zagłębia nie wie o tem, że **w naszym ośrodku istnieje miasto, a jest nim Dąbrowa,** która codziennie zasypują **wręcz fantastyczne ilości pyłu węglowego,** a mimo to miasto istnieje, a nawet się rozwija. Kto nie wierzy, niech sprawdzi w „Expresie Zagłębia", w którym zamieszczono na ten temat rewelacyjne historje o zadymianiu Dąbrowy.

Pomijając już pomieszanie dwóch rzeczy, tj. sprawy zadymiania i zanieczyszczania powietrza pyłem węglowym, gdyż są to dwie odrębne kwestje, w notatce podano, **iż w Dąbrowie na powierzchnię jednego kilometra ziemi osiada wciągu jednej godziny 2250 kg. pyłu,** a więc w czasie doby osiada pyłu 54 tony, a wciągu roku **19.764 tony.**

Z dalszych wywodów „Expresu" dowiadujemy się, iż **w czasie deszczu opada wciągu doby tylko 2 tony pyłu,** w czasie suchej pogody 3 tony, a przy różnej pogodzie(?) aż 142 tony.

Końcowy ustęp głosi, iż zadymianie **miasta uzależnione jest od ilości zużywanego węgla,** choć ogólnie wiadomo, że zależy to przedewszystkiem od jakości węgla.

Nie chcąc przerażać czytelników dalszemi okropnościami, trzeba dodać, że byłoby dobrze autora tych bzdur **wsadzić do tego pyłu, żeby nie straszył ludzi** i za to, że wplątał do tych niesamowitych historyj nazwisko dra Niepielskiego, którego żmudna praca w tym zakresie została sparodjowana.

Podręczniki szkolne

W NOWYM USTROJU SZKOLNICTWA

W związku z dalszym etapem realizacji ustawy o ustroju szkolnictwa, wprowadzony będzie w roku szkolnym 1936-37 **nowy program nauki do czwartej klasy gimnazjum** oraz do pewnych szkół powszechnych pierwszego i drugiego stopnia.

W związku z tem podręczniki, zastosowane do nowego programu klasy czwartej należy przedstawić w Min. oświaty przed 1 września b.r. W tym samym terminie należy przedstawić podręczniki języka obcego nowożytnego dla trzeciej klasy gimnazjum.

W klasie czwartej w roku szkolnym 1936-37 obowiązywać **będą jeszcze dawne podręczniki języków obcych nowożytnych.** Rękopisy tych podręczników winny być nadesłane z zachowaniem przepisów obowiązujących przed 1 grudnia b. r.

Podręczniki dla odpowiedniej klasy publicznych szkół powszechnych pierwszego i drugiego stopnia należy przedstawić przed 1 października rb., nadesłać zaś do aprobaty przed 1 lutego 1936 r. **Ponadto w roku szkolnym 37-38 rozpocznie się nowy 5-letni turnus podręczników dla pierwszej, drugiej i piątej klas szkoły powszechnej oraz pierwszej klasy gimnazjum** (łącznie z podręcznikami języków obcych dla tej klasy).

Autorzy i wydawcy, przygotowujący podręczniki dla tych klas i szkół winni je zapowiedzieć przed 1 listopada b.r., nadesłać zaś do aprobaty przed 1 kwietnia 1936 r.

W sprawach powyższych będzie udzielał informacji ustnie lub pisemnie wydział programowy Min. W. R. i O. P.

—xx—

× **SZKOŁA ZDROWIA.** W miejskim ośrodku zdrowia i opieki społecznej w Sosnowcu przy ul. Teatralnej nr. 4 odbędą się następujące pogadanki: dnia 28 kwietnia r.b. o godz. 11 dr. med. M. Molicki wygłosi pogadankę: „Znaczenie dobrych artykułów żywności dla zdrowia. Jak ustrzec się przed zakupem złych artykułów żywnościowych". Dnia 5 maja r.b. o godz. 11 dr. med. M. Molicki wygłosi pogadankę: „Odporność i oporność organizmu. O szczepieniach ochronnych. Szczepienie przeciwko ospie, przeciwko błonicy, tyfusowi i gruźlicy".

Rewja Spalska

W TEATRZE MIEJSKIM.

Harcerze hufca sosnowieckiego, dorocznym zwyczajem, organizują uroczysty obchód dnia Patrona harcerstwa, św. Jerzego.

W niedzielę, dnia 28 bm. o godz. 9 rano, zbiórka drużyn przed ratuszem, skąd hufiec pomaszeruje na nabożeństwo do kościoła parafjalnego. Po wysłuchaniu mszy św. harcerze pójdą przed dworzec, by złożyć wieniec na płycie Nieznanego Żołnierza. O godz. 10.30 w lasku „Sokoła" odbędzie się konkurs o najlepiej umundurowaną drużynę hufca. Wieczorem o godz. 19 zbiórka drużyn w gimnazjum St. Staszica i capstrzyk, a następnie o godz. 20.30 tradycyjne ognisko harcerskie nad Czarną Przemszą, obok seminarjum męskiego. Przy ognisku złożą przyrzeczenie nowozaciągnięci harcerze.

Gwoździem całej uroczystości będzie jednak zapowiedziany „Wieczór Święto-Jerski" w teatrze miejskim. Zbiorowy wysiłek poszczególnych drużyn złoży się na całość programu godnego obejrzenia. Będzie to bowiem rewja popisów przygotowanych na zlot spalski, nietylko o poziomie artystycznym, ale często i zabawnych w oryginalności pomysłów. Wystąpi chór drużyn „Ósemki" i „Siedemdziesiątki", orkiestra mandolinistów im. St. Moniuszki, pod batutą dha M. Kluby wykona kilka poważnych utworów Ketelbey'a, Kerel Bela i in. Młodzi wirtuozi: dh W. Gay (pianista) i St. Brauner (skrzypce) popiszą się swoim repertuarem. Będą poważne melodeklamacje, „orkiestra automatów", skecze, inscenizacje, deklamacje, a nawet chór rewelersów. Całość programu oparta na pomysłach i fantazjach specjalisty od harcerskich pokazów dha L. Ziółka, a poniedziałkowe występy będą walną próbą przed rzuceniem poszczególnych pokazów na scenę i estrady ogniskowe w Spale.

Początek „Wieczoru Święto-Jerskiego" o g. 19.30. Bilety od 20 gr. do 2 zł.

—xx—

Jeszcze o krwawem zajściu

W KLIMONTOWIE

W związku z krwawem zajściem w Klimontowie, podczas którego został ciężko ranny Bol. Kuźniak, lat 20, mający na utrzymaniu matkę i siostrę, wyjaśniają nam, że Kuźniak nie zaczepiał ani nie pobił nikogo, lecz jedynie zwrócił uwagę bijącym się z sobą w sieni ojcu i synowi Piaseckim, że jeżeli chcą się bić, niech się biją u siebie w mieszkaniu, a nie w sieni, gdzie nieomal nie potratowali dziecka. Uwagą tą urażeni się urażeni Piaseccy i czatowali na Kuźniaka, a gdy ten przedwczoraj szedł do pracy, obaj Piaseccy rzucili się na niego: ojciec z sztachetą, a syn ugodził Kuźniaka nożem z tyłu, przebijając mu lewe płuco. Ciężko ranny Kuźniak leży w szpitalu.

Lokatorowie t. zw. kamienic, gdzie mieszkają Piaseccy, wywołujący stale niepokój, zwrócili się do władz o unieszkodliwienie awanturników.

—xx—

× **ODCZYTY W CZELADZI.** W nadchodzącą niedzielę w lokalu uniwersytetu powszechnego w Czeladzi dr. J. Kanfasz wygłosi odczyt na temat: „Stosunek poddanych do państwa na tle dziejowym". Początek o godz. 16. Wstęp dla wszystkich bezpłatny.

W tymże dniu o godz. 19 w lokalu PMS. Plac 11 Listopada, inż. Skrocki wygłosi odczyt o „Zastosowaniu elektryczności w domu". Wstęp również dla wszystkich bezpłatny.

× **SPROSTOWANIE.** We wczorajszej notatce o kursie jazdy konnej, organizowanym przez klub jeździecki Zagłębia Dąbrowskiego, zakradł się błąd. Chodzi mianowicie o to, że kurs organizowany jest dla młodzieży od lat 12, a nie do lat 12.

× **PODOFICEROWIE REZERWY W BĘDZINIE.** W dniu 28 bm. t. j. w niedzielę o godz. 9.30 odbędzie się walne roczne zebranie koła. Ze względu na ważność obrad stawiennictwo wszystkich członków obowiązkowe i punktualne. W zebraniu mogą brać udział również podoficerowie jeszcze nie zrzeszeni.

× **ZE ZW. INWALIDÓW WOJENNYCH** W niedzielę, dn. 28 bm. w lokalu Zw. kolejowego przy ul. Piłsudskiego 3 w Sosnowcu, odbędzie się o godz. 10.30 w drugim terminie, a więc ważne bez względu na ilość obecnych, walne doroczne zebranie inwalidów wojennych koła powiatowego w Sosnowcu. Obecność na zebraniu wszystkich członków koła konieczna.

× **ZAGROŻONE WŚCIEKLIZNĄ.** Władze miejskie w Czeladzi po przeprowadzonej inspekcji izolowały zagrody St. Krupowej i Wizora, jako zagrożone wścieklizną. Kontakt z wymienionemi zagrodami został ograniczony

§ Z SALI SĄDOWEJ §

PACJENTKA CONTRA LEKARZ.

W wydziale cywilnym Sądu okręgowego w Sosnowcu odbyła się wczoraj sprawa z powództwa Zofji Hanowej z Będzina przeciwko dr. Tadeuszowi Kosibowiczowi o odszkodowanie w wysokości 10 tysięcy zł. za rzekome pozostawienie gazy opatrunkowej w ranie po dokonaniu operacji w związku z ropnem zapaleniem opłucnej.

Po dokonaniu operacji p. H. czuła się w dalszym ciągu niedobrze i na zalecenie dra Kosibowicza wyjechała do sanatorjum w Bystrej. Tam znalazła się pod opieką dra Próżyńskiej, która stwierdziła istnienie w jamie opłucnej resztek przegniłej gazy. Po usunięciu tej gazy stan chorej poprawił się i szybko powróciła do zdrowia. P. H. w przekonaniu, że gaza ta dostała się w związku z dokonaną operacją przez dr. K. wniosła przeciwko niemu skargę.

Na rozprawę powołano kilkunastu świadków, a między innymi trzech biegłych-lekarzy: dra Marjana Trawińskiego, dra Karola Zaborskiego i dra Adama Osińskiego, którzy zgodnie orzekli, że wykluczają pozostawienie gazy podczas operacji.

Sąd wobec tego postanowił powództwo oddalić i zasądzić od Hanowej na rzecz dra Kosibowicza 480 złotych wynagrodzenia tytułem zwrotu kosztów sądowych.

KRONIKA ZAWIERCIA

STELLA: Zamach na gubernatora Skałkona.

ZE ZWIĄZKU REZERWISTÓW

Powiatowy zjazd delegatów Z. R. W niedzielę, dn. 12 maja b.r. odbędzie się I. powiatowy zjazd delegatów kół Z. R. w Zawierciu z udziałem przedstawiciela zarządu okręgowego Z. R. z Krakowa. Na zjeździe prof. Badowski przedstawi program pracy kół na czas najbliższy. Delegaci przybędą w mundurach Z. R.

Koło Warty. Dzięki usilnej pracy zarządu. Koło rozwija się b. pomyślnie. Znaczna część członków jest już umundurowana. Koło przeznaczyło w ub. roku sprawozdawczym 50 zł. na budowę Domu rezerwisty w Zawierciu. Wielu członków pracowało bezinteresownie przy robotach ziemnych i betonowych. Koło należy jako jednostka zbiorowa do Ligi morskiej i kolonjalnej.

Zebranie członków Koła Myszków na Pohulance odbędzie się w niedzielę dn. 5 maja b.r. o godz. 14 w portjerni fabryki „Pohulanka“ z udziałem delegatów pow. zarządu prof. Badowskiego prezesa pow. zarządu i komendanta Gębki Wł.

Koło Koziegłówki. Ostatnio wybrany zarząd Koła przystąpił do intensywnej pracy. Postanowiono uzupełnić umundurowanie, zorganizować zawody O. S. i P.O.S.

Koło Żarki. Nowy zarząd rozpoczął pracę szczególnie na polu wojskowem, w każdy tydzień postanowiono odbywać ćwiczenia, jak również uzupełnić umundurowanie.

× **OSOBISTE.** Do czasu objęcia urzędowania przez nowomianowanego inspektora pracy w Zawierciu p. Opalskiego, funkcje te spełnia insp. Al. Radłowski, który urzęduje we wtorki i czwartki.

× **DWIE KONFERENCJE.** Dnia 29 bm. t.j. w poniedziałek odbędzie się w Inspektoracie pracy konferencja w sprawie zawarcia nowej umowy w przemyśle murarskim.

Tego samego dnia odbędzie się o godzinie 1 popoł. konferencja w sprawie zawarcia umowy zbiorowej w piekarstwie.

× **Z ŻYCIA K.S.M.M.** W sobotę t.j. dziś o godzinie 6.45 wiecz. w lokalu własnym przy ul. Piłsudskiego odbędzie się zebranie członków katolickiego Stowarzyszenia młodzieży męskiej, oddział w Zawierciu, na którem między innemi będzie omawiany plan pracy na kwartał II. Na powyższe zebranie kierownictwo zaprasza za naszem pośrednictwem członków czynnych, kandydatów oraz i członków współpracujących i wspierających.

× **ZAKOŃCZENIE KURSU MODELARSTWA LOTNICZEGO W ZAWIERCIU.** Staraniem obwodu pow. LOPP. w Zawierciu został zorganizowany kurs modelarstwa lotniczego. Kurs ten trwał od 25 lutego do 17 bm. Na kursie wykonano 50 modeli samolotów, które zasługują na uznanie. Kierownictwo kursu spoczywało w wytrawnych rękach prof. Mytykowskiego. Kursu wysłuchało i ukończyło około 25 osób, które otrzymały specjalne zaświadczenia. Po ukończeniu egzaminów do zebranych przemówił wicestarosta p. Fr. Longert.

× **NOWE WŁADZE P.O.W. W ZAWIERCIU.** W ub. czwartek odbyło się pierwsze posiedzenie nowowybranego zarządu Koła Związku peowiaków, powiatu Zawierciańskiego, na którem nowy zarząd ukonstytuował się następująco: prezes — p. Edward Mijalski, sekretarz — p. Jan Janus, skarbnik — p. Józef Opałko, członkowie zarządu pp.: Teofil Leski, Bolesław Żukowski i Ludwik Kuśmierski.

× **MĄŻ POBIŁ ŻONĘ.** Bilganowiczowa Weronika (ul. Południowa 5) zawiadomiła policję o pobiciu jej przez męża Zygmunta (ul. 11 Listopada). Policja wdrożyła dochodzenie.

× **ZGUBA DO ODEBRANIA.** W filji „Kurjera Zachodniego“ w Zawierciu jest do odebrania broszka od kapelusza damskiego, znaleziona przez jednego z naszych czytelników.

Uroczystości zakończenia Roku Jubileuszowego

na Jasnej Górze

W czwartek dnia 25 b.m. **rozpoczęły się w Częstochowie wielkie uroczystości zakończenia Roku Jubileuszowego nabożeństwem w katedrze,** podczas którego kazanie na temat „Chrystus a społeczeństwo“ wygłosił J. E. ks. biskup dr. T. Kubina. Po nabożeństwie wyruszyła z katedry wspaniała procesja Eucharystyczna na Jasną Górę, celebrowana przez Najdostojniejszego Arcypasterza.

W pochodzie jaki rozwinął się przez ulice miasta wzięły udział liczne organizacje ze sztandarami, delegacje szkół, wojska z orkiestrą, zakony, duży zastęp duchowieństwa, przedstawiciele władz i tłumy wiernych z gorejącemi świecami. Wrażenie z procesji było ogromne.

Po przybyciu na Jasną Górę wystawiono Najśw. Sakrament do publicznej adoracji, która trwać będzie bez przerwy do chwili zakończenia jubileuszu, t. j. **do niedzieli 28 b. m.** Oprócz wiernych wypełniających kościół odbywają adorację w wyznaczonych godzinach poszczególne organizacje m. Częstochowy.

W nocy o godz. 12, 2, 4 i 6 odprawiane będą w Bazylice msze św. Wczoraj, dnia 26 kwietnia o godz. 10.30 podczas uroczystej sumy kazanie na temat „Chrystus a dziecko“ wygłosił ks. dr. Tomalka. Wieczorem zaś o godz. 7 po nabożeństwie do Serca Pana Jezusa wygłosił kazanie na temat „Chrystus a młodzieniec“ ks. P. Sobański. Poczem odbyła się procesja po wałach jasnogórskich.

Odpowiednio w sobotę na sumie kazanie na temat „Chrystus a kobieta“ wygłosi ks. prob. K. Gawlikowski. Wieczorne zaś kazanie na temat: „Chrystus a mężczyzna“ — głosić będzie ks. dr. Kasprzak.

Uroczystości niedzielne obejmą msze św. o godz. 9 z kazaniem O. gen. Przeździeckiego na temat: „Chrystus a rodzina“. O godz. 10.30 wyruszy z Bazyliki wałami na Szczyt uroczysta procesja eucharystyczna. Sumę na Szczycie celebrować będzie J. E. ks. biskup Kubina. Kazanie na temat: „Chrystus a Kościół wygłosi dziekan częstochowski ks. prałat B. Wróblewski.

Po nabożeństwie odśpiewane zostanie „Te Deum“ — poczem błogosławieństwo Najśw. Sakramentem zakończy uroczystości. Dodać trzeba, że za powiedziane jest przybycie do Częstochowy trzech większych pielgrzymek a mianowicie dwóch ze Śląska oraz jednej z Łodzi. Prawdopodobnie przybędą też pielgrzymki z Kielc i innych miejscowości kraju.

PIELGRZYMKA DO CZĘSTOCHOWY.

Jak nas informują, **pielgrzymka do Częstochowy** na uroczystości zamknięcia Roku Jubileuszowego organizowana przez Ligę Katolicką w Katowicach **wyjedzie napewno z Katowic w niedzielę rano o godz. 6.07.** Pociąg zatrzyma się w Bogucicach o 6.10, w Szopienicach o 6.15 i w Sosnowcu o 6.20.

Bilety **w cenie 5 zł.** są jeszcze do nabycia do soboty godz. 12-ej w południe w Biurze Podróży „**Orbis**“, Sosnowiec, ul. 3-go Maja.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Dalsze ulgi dla podatników

Po ustawie o ulgach w spłacie zaległości podatkowych w dalszym ciągu akcji „oddłużenia“ podatników — Ministerstwo spraw wewn. opracowuje obecnie rozporządzenie o ulgowej spłacie zaległości w samorządowych daninach komunalnych.

Analogicznie do ulg podatkowych — ulgi w spłacie zaległości danin samorządowych przyznawane będą płatnikom, którzy bieżące daniny, poczynając od roku budżetowego 1934-35 płacą regularnie i rzetelnie.

Rozporządzeniem mają być objęte te zaległości w podatku wyrównawczym dla gmin wiejskich, w opłatach drogowych specjalnych i zastępujących świadczenia w naturze, w dopłatach, obowiązujących na obszarach gmin wiejskich osoby korzystające z inwestycyj publicznych oraz w podatkach: inwestycyjnym, lokalowym (w gminach wiejskich o charakterze miejskim), od placów budowlanych i zasadniczym wojskowym, pobieranym na rzecz gmin.

Powieśmie rozporządzenie Ministerstwa skarbu w tej sprawie ukaże się w jednym z najbliższych numerów Dziennika Ustaw.

O OBNIŻENIE OPŁAT W POSTĘPOWANIU EGZEKUCYJNEM. Dotychczasowe opłaty za upomnienia w postępowaniu egzekucyjnem władz skarbowych oceniane są przez sfery gospodarcze, jako zbyt uciążliwe, zwłaszcza jeśli chodzi o wypadki ściągania drobniejszych należności podatkowych (np. przy należnościach od 5 zł. do 620 zł., opłata jest sztywna i wynosi 1.50 zł.). Ze względu na to, iż opłata za upomnienie, jako należność za czynności urzędowe, polegające na wypełnieniu gotowego formularza nie powinna być pomyślana jako źródło dochodów skarbowych. Związek Izb przemysłowo-handlowych zwrócił się do Ministerstwa skarbu z prośbą o większe zróżniczkowanie wspomnianych opłat i przedstawił Min. skarbu konkretne propozycje w kierunku zmiany obecnej tabeli opłat przy uwzględnieniu zasady degresji.

GIEŁDA ZBOŻOWO-TOWAROWA

Ceny za 100 kg. parytet wagon Warszawa, w handlu hurtowym, ładunkach wagonowych. Kursy ustalone na podstawie cen giełdowych.

Pszenica czerwona jara szkl. 775 g-l 17.50—18.00, Pszenica jednolita 742 g-l 17.50—18.00 Żyto I stand. 700 g-l 14.25—14.50, Żyto II st. 687 g-l 14.00—14.25, Owies I st. (niezadeszczony) 497 g-l 15.00—16.00, Owies II st. (lekko zadeszczony 468 g-l 14.50—15.00, Owies III st. (zadeszczony) 438 g-l 14.00—14.50, Jęczmień browarny 689 g-l 17.50—18.00, Jęczmień 649 g-l 15.50—16.00, Ziemniaki jadalne 3.25—3.75. Mąka pszenna gat. I-B 0—45% 30.00—33.00, Mąka spzenna gat. I-C 0—55% 28.00—30.00, Mąka pszenna gat. I-E 0—65% 24.00—26.00, Mąka pszenna gat. II-B 20—65% 22.00—24.00, Mąka pszenna gat. III-A 65—70% 14.00—15.00 Mąka żytnia I gat. 0—55% 23.00—24.50, Mąka żytnia I gat. 0—65% 22.00—25.00, Mąka żytnia II gat. 16.00—17.00, Mąka żytnia poślednia 13.50—14.50.

Kronika gospodarcza.

Losowanie

KSIĄŻECZEK P. K. O.

Dnia 25 kwietnia 1935 r. odbyło się w Centrali P. K. O. w Warszawie 25-te z rzędu losowanie książeczek na premjowane wkłady oszczędnościowe Serji II-ej.

Po zł. 1000 otrzymają właściciele następujących książeczek:

50467	60052	67647	79484	93621	106791
50525	61670	68005	79610	93995	107009
50677	61752	68397	81869	94583	107204
51442	61819	70483	83420	95444	107472
51924	62069	71496	83468	95713	107882
52816	62213	71527	84445	96188	107897
52918	62327	71625	85430	96368	109725
53317	62890	71805	85748	96551	110531
55164	63450	71872	85792	97172	110919
55624	63485	72165	87791	98472	111528
55690	64987	73602	88357	101052	112066
56122	64989	73723	89239	101466	113345
56476	65134	74046	89491	103586	113532
56601	65370	74352	89915	104076	114565
56750	65502	74529	89919	104169	115595
58028	65535	74765	90548	104179	116131
58545	66940	74814	91545	104669	117730
59194	67050	76100	92789	104710	118168
59610	67280	76468	92875	106177	118711
59831	67646	76658	93542	106255	119989

Wylosowane dawniej a niepodjęte książeczki premjowane Serji II-ej — N-ry: 54229 84461 114080.

ROKOWANIA POLSKO-TURECKIE. W najbliższym czasie mają być podjęte rokowania polsko-tureckie w sprawie zawarcia umowy kompensacyjnej. Dotychczasowe bowiem stosunki gospodarcze między obu krajami napotykają w swym rozwoju na trudności pomimo zawarcia traktatu handlowego. Dopiero uzupełnienie traktatu umową kontyngentową umożliwi rozszerzenie stosunków handlowych. Pewne trudności stanowić tu będzie konieczność stworzenia clearingu dewizowego z uwagi na istniejącą w Turcji centralę dewiz. Najbardziej ze wszystkich gałęzi przemysłu polskiego umową polsko-turecką zainteresowany jest przemysł włókienniczy, gdyż możliwości eksportu polskich towarów włókienniczych na rynek turecki przedstawiają się narazie jeszcze bardzo poważnie.

SCALONY PODATEK OD PIWA, OCTU I DROŻDŻY. Począwszy od dnia 1 maja rb. wprowadzony zostanie scalony podatek przemysłowy od obrotu piwem i wszelkiego rodzaju innych napojów krajowych i zagranicznych, od wódek gatunkowych, octu spirytusowego, kwasu octowego i drożdży. Od-

KRONIKA OLKUSZA

„ORZEŁ“ — Żywy zastaw.

× **ZJAZD.** W dn. 28 bm. odbędzie się w Olkuszu zjazd delegatów Zw. rezerwistów pow. Olkuskiego, na którym m. in. zostanie dokonany wybór zarządu powiatowego.

× **ODPRAWA KAPELMISTRZÓW.** W dn. 28 bm. odbędzie się w Olkuszu odprawa dla kapelmistrzów orkiestr straży pożarnych Bolesławia, Grzegorzowic, Klucz — papiernia, Łan Wielkich, Ogrodzieńca, Olkusza — fabryka, Pilicy, Sławkowa, Woli Libertowskiej, Wolbromia — fabryka i Wolbromia — miasto. Poza tem w tym samym dniu odbędzie się odprawa naczelników z całego powiatu.

× **WOJEWODA BIAŁOSTOCKI W OJCOWIE.** W dn. 25 bm. w godzinach popołudniowych wojewoda białostocki, gen. Pasławski zwiedził Ojców oraz uniwersytet ludowy im. Orkana w Szycach, poczem spowrotem odjechał do Krakowa.

× **ZABAWA ZE SPIEWAMI KOMUNISTYCZNEMI.** W czasie obecnych świąt żydowskich, Związek robotników przemysłu skórzanego w Wolbromiu o zabarwieniu skrajnie lewicowym, urządził zabawę taneczną podczas której przez cały czas zabawy rozlegały się śpiewy komunistyczne i wygłaszane były hasła antypaństwowe. Miejscowa policja interwenjowała w kilku wypadkach, lecz zabawy nie mogła przerwać, **urządzona była ona bowiem legalnie,** za zezwoleniem starostwa. Jedynie na najwięcej hałaśliwych żydziaków zwrócono uwagę i zanotowano ich nazwiska.

W gronie bawiących się **było sporo żołnierzy - żydów,** przybyłych na święta żydowskie i niestety, kilku komunizujących miejscowych Polaków.

× **NOWE EKSPOZYTURY.** W dn. 12 maja r.b. w obecności przedstawiciela Ministerstwa op. społ. zostaną otwarte dalsze dwie ekspozytury ośrodków zdrowia Tow. przeciwgruźliczego, mianowicie w Bolesławiu i Wolbromiu. Ekspozytura w Bolesławiu mieścić się będzie w obszernym budynku Śląskich Zakł. cynkowych (Sosnowieckiego Tow.), zaś w Wolbromiu w budynku obecnie nabytym na własność od dr. Ajsensztadta.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

Jan Markiewicz w Poznaniu. Komitet Italki powstał w Warszawie. Bliższego adresu nie znamy.

OŚWIADCZYNY DAWNIEJ A DZIŚ

Z oddalonego salonu przez wiele drzwi do buduaru pani Louise Desprez dobiegały wesołe dźwięki jazzowej muzyki. Pani Desprez, wytworna srebrnowłosa starsza dama rozgrywała partję bezika z panem Philippe d'Alban, przyjacielem od najmłodszych lat, który mimo podeszłego wieku zachował pełną elegancji sylwetkę, roztaczającą dokoła zapach ambry, której dodawała powagi i dostojeństwa siwa, piękna utrzymana broda.

— Mój kochany, panie Filipie proszę wypalić swoje cygaro.

— Moja droga, czyż ośmieliłbym się palić w pani pokoju?

— O teraz palą wszędzie w całym domu, a pan jest przecież niezwykle uprzejmy, że poświęciłeś dzisiejszy wieczór dla dotrzymania mi towarzystwa.

— Pani! Przecież to dla mnie największe szczęście, być blisko niej. Uważam jednak, że pani poświęca się zanadto, oddając całe mieszkanie do dyspozycji wnuczki swej Jacquelin. Bo jakkolwiek uważam, że wnuczka pani jest najbardziej uroczą dziewczęką, to jednak tyranizuje panią, a pani spełnia wszystkie jej kaprysy.

— Tak, to prawda. Przyrzekłam jednak sobie, biorąc ją na wychowanie po tragicznej śmierci jej rodziców, że uczynię ją szczęśliwą.

— Szczęśliwą... Czyż dzisiejsza młodzież zna wartość szczęścia... Przecież oni myślą tylko o sportach, o wynalazkach, czyż oni mają czas na flirty, na romantyczną miłość, która w życiu naszego pokolenia odgrywała najważniejszą rolę? Chociażby pani wnuczka: ciągle gra w golfa, w tenisa, buduje krótkofalowe stacje radjowe, kieruje samochodem, uczy się prawa i ciągle w towarzystwie Jean Marest. Czyż on myśli się z nią ożenić? Nie! Czy ona go kocha, czy chce wyjść za niego zamąż? Nie! Tak kochana pani Deprez, minęły już czasy naszej galanterji, wierności, czasy pełne czaru...

Tu pan Philippe d'Alban zamilkł, smutnie schylił głowę rozgrywając ciekawą partję bezika. Do cichego buduaru nie docierały już dźwięki jazzowych melodyj. Jasna lampa oświetlała dwie siwe wytworne głowy pochylone nad stolikiem...

— Już północ, muszę panią pożegnać kochana pani Desprez...

— Tak jest już późno, goście mojej wnuczki pewnie się już rozeszli, jest tak cicho. Ale dlaczego Jacquelin nie przyszła powiedzieć mi dobranoc. Pójdźmy do niej!

Przeszli przez szereg pokoi. W jednym z nich na szerokim tapczanie z głową ukrytą między rękami bezgłośnie łkała Jacquelin.

— Jacquelin, dziecko moje, co ci się stało.

— Nic, to nic, to tylko Jean Marest dzisiaj nie przyszedł... wyjechał z Solange.

— I ty płaczesz?

— Tak napisałam do niego, żeby więcej nie przychodził...

— To, dobrze!

— Dobrze? Jean już więcej napewno nie przyjdzie...

— Niewiadomo...

W tej chwili odezwała się krótkofalowa stacja radjowa umieszczona w kącie pokoju. Jacquelin podbiegła do aparatu, a po chwili ku oburzeniu pana d'Alban twarzyczka jej rozpogodziła się...

— Babuniu, to Jean!!! Pyta się, czy może się oświadczyć o moją rękę... Wyjechał z Solange tylko dlatego, żeby mnie ukarać za flirt z Pul Astier — pyta się czy może jutro przyjechać... Tak Jean, tak!

— Aparat umilkł.

Pan Philippe d'Alban z oburzeniem spoglądał na obydwie kobiety.

— Co za śmiałość, co za odwaga, gdzież jest romantyzm, takich chwil jak oświadczyny. To straszne, prosić o rękę panny przez radjo! Po chwili pan d'Alban wyprostował swą wytworną postać, począł się żegnać, a dziwny smutek osiadł na jego czole.

Schylając się nad ręką jednej kochanej przez siebie kobiety — pani Desprez szepnął.

— Dziwne czasy są teraz. Ale gdybym ja ongiś miał tyle śmiałości co Jean Marest, gdyby wtedy istniało radjo... to napewno nie byłaby pani tylko moją przyjaciółką, ale moją żoną kochana pani Desprez.

(r. p.)

„SŁODKI KAWALER"

Operetka Leo Falla

Rodzina Grenville'ów cieszyła się wielce myślą, że Lord Grenville umrze bezpotomnie i wielki jego majątek przejdzie w ich ręce. Przyszłym Lordem, dziedzicem dóbr byłby maleńki Bill, więc go zawczasu kształcono i wychowywano na wielkiego pana. Tymczasem Lord Grenville zrobił rodzinie wielki zawód, gdyż ożenił się z jakąś skromną aktoreczką i spodziewał się własnego potomka, nie doczekał jednak tej szczęśliwej chwili i umarł, a wkrótce po nim zmarła jego żona, wydając jednocześnie na świat... córeczkę. Według starych angielskich praw córka nie mogła odziedziczyć majątku i byłaby zmuszona żyć w nędzy gdyby nie energiczny przyjaciel Lorda, Jozna, który dla uratowania jej majątku zameldował w urzędzie, że nowonarodzone dziecko jest chłopcem. Małą Harriet ochrzczono jako Harry'ego, wywieziono na wieś i tam, w odludnym zamku Grenville'ów Jozna wychował sam, bez niczyjej pomocy ślicznego chłopca, w którym nikt się nie domyślał dziewczynki. „Chłopiec" dorastał w samotności, mając za towarzysza zabaw jedynie kuzyna swego, Billa niedoszłego spadkobiercę.

Aliści przyszła wiosna, a z nią... pierwsza miłość. Harry poznał przypadkiem młodą wdówkę, Sylwię, która dowiedziawszy się o jego wielkim majątku poczęła zarzucać sieci na niedoświadczonego chłopca.

Co było robić? Jak tu wytłomaczyć zakochanemu chłopcu, że jest dziewczyną i żenić się nie może. Po raz pierwszy dobry Jozna zrozumiał, że palnął głupstwo. Trzeba było jakoś radzić i to spiesznie, bo Harry gotów był uciec w świat za swą ukochaną. Łatwo było powiedzieć „radzić", ale znacznie trudniej wykonać. Z pomocą Joznemu pospieszyły kroniki rodzinne, które opiewały indentyczną historję prababki Harry'ego, która przez dwadzieścia kilka lat uchodziła za mężczyznę, znanego w świecie dyplomatycznym jako „Chevalier doux", o przezwisku „słodkiego kawalera". Harry, przeczytawszy historję swej prababki zrozumiał, że jest dziewczyną, a dowiedziawszy się dlaczego to Jozna uczynił zrzeka się majątku na korzyść Billa.

Bill jednak dopiero teraz rozumie że jego przywiązanie kuzynowskie do Harry'ego było podświadomem uczuciem prawdziwej miłości i... żeni się z uroczą kuzyneczką.

Taka jest w skróceniu treść najbliższej operetki, którą usłyszymy nadaną ze studja rozgłośni warszawskiej dn. 30 bm. rb. Operetka nosi tytuł „Słodki kawaler" i jest niezwykle ciekawie skonstruowana, gdyż cały akt drugi jest niczem innem, jak czytaniem starej kroniki rodzinnej Grenville'ów przez Harry'ego o prababce, która była dyplomatą, zwanym „słodkim kawalerem".

Muzykę skomponował znany kompozytor operetkowy Leo Fall, całość usłyszymy w radjofonizacji i reżyserji Michaliny Makowieckiej. Niezwykle trudną rolę Harry'ego odtwarza Maryla Karwowska. Będzie to pierwsza kreacja tej doskonałej artystki po powrocie z tournee po Ameryce Północnej. Partnerem jej będzie ulubiony amant operetkowy Aeksander Wasiel. W innych rolach wystąpią: pp.: M. Gabrielli, L. Szretterówna i K. Petecki. Przy pulpicie kapelmistrzowskim stanie jeden z najwybitniejszych znawców muzyki operetkowej — Zdzisław Górzyński.

Koncert utworów Greczaninowa

Kompozytor przy pulpicie

Nielada gościa powita rozgłośnia warszawska w swych progach dnia 4 maja Aleksander Greczaninow przybędzie do stolicy i sam dyrygować będzie swoim koncertem kompozytorskim tegoż dnia o godz. 21, z udziałem Sergjusza Benoniego (bas) i orkiestry symfonicznej Polskiego Radja. Urodzony w roku 1864 w Moskwie, kształcił się w swem mieście rodzinnem i w Leningradzie, gdzie należał do najwybitniejszych uczniów Rimskiego - Korsakowa. W twórczości swojej jest on typowym Rosjaninem, pełnym liryki, zadumy i smętku. Twórczość ta obejmuje działy najrozmaitsze: dwie opery: „Dobrynia Nikiticz" i „Suor Beatrice", z roku 1903 i 1912, śpiewy liturgiczne, pieśni chóralne i solowe, wokalne minjatury dla dzieci, utwory fortepianowe, symfonje i muzykę kameralną. Kwartety jego, pozostające pod wpływem Tanejewa, — jeden z nich został nagrodzony Leningradzką nagrodą Towarzystwa muzyki kameralnej — pełne są wdzięku i lekkiej płynności. Podobnie wdzięczne i poetyczne są inne jego utwory. Ale najlepiej wypowiada się Greczaninow w muzyce wokalnej, szczególni zaś w pieśniach solowych. Pieśni te subtelne i delikatne posiadają wielki czar i wdzięk i dużo szczerej, prawdziwej uczuciowości. To też wzbogaciły one w wysokim stopniu muzyczną literaturę wokalną i stanowią integralną część repertuaru każdej śpiewaczki i śpiewaka.

PROGRAM RADJOWY

„DUMKI UKRAIŃSKIE" — W RADJO.

W sobotę 27 b.m. o godz. 16.10 lwowska orkiestra mandolinistów „Hejnał" pod dyrekcją A. Eplera wykona szereg pięknych, tęsknych dumek ukraińskich.

„WESOŁA REWIETKA DLA DZIECI".

Najlepsze skecze i piosenki, nadanych dla dzieci ze Lwowa w ciągu ubiegłego roku, oraz wiele nowych, aktualnych piosenek złoży się na „Wesołą rewietkę dla dzieci", którą młodzi radjosłuchacze usłyszą w sobotę, dnia 27 b.m. o godz. 18. Autorem rewjetki jest J. Toto, reżyseruje Ada Artzt.

„RAPSODJA LWOWSKA".

„Znasz li owo miasto, gdzie serca rozdają, nawet pod ratuszem lwy się uśmiechają"... Tym prologiem rozpocznie się wesoła lwowska audycja p.t. „Rapsodja lwowska", którą usłyszymy w sobotę, dnia 27 b.m. o godz. 20. Audycja ta realizowana po raz pierwszy przed dwoma laty, wywołała niezwykle żywy odźwięk wśród słuchaczy. Motywy lwowskie folkloru łączą się w niej z motywami bohaterskiemi w barwną mozaikę. W wykonaniu opracowanej przez W. Budzyńskiego i T. Seredyńskiego, bierze udział orkiestra, chór i soliści.

GRAŻYNA BACEWICZÓWNA I Z. MOSSOCZY.

W koncercie solistów z dnia 28 b.m. o godzinie 16 usłyszą radjosłuchacze dwoje znanych artystów: laureatkę konkursu im. H. Wieniawskiego, Grażynę Bacewiczównę oraz basa operowego Zygmunta Mossoczego. Koncert nosi charakter popularny.

STANIA ZAWADZKA ŚPIEWA W RADJO.

Znakomita śpiewaczka polska, Stania Zawadzka, występująca stale na wielkich estradach europejskich (Paryż, Wiedeń, La Scala) da się słyszeć przez radjo w dniu 28 b.m. o godz. 22.15 w koncercie wieczornym pod dyrekcją Mieczysława Mierzejewskiego. W programie artystka arje z oper Verdi'ego i Puccini'ego.

SETNA „WESOŁA FALA".

Dnia 23 października 1932 r., nadała rozgłośnia lwowska pierwszą „Wesołą Lwowską Niedzielę". Audycje te, układu Wiktora Budzyńskiego, były jedną z pierwszych prób wprowadzenia humoru do programów Polskiego Radja. Niektóre fragmenty tego obfitego programu transmitowane były na całą Polskę. „Lwowskie Niedziele", których ogółem było osiem, przekształciły się z biegiem czasu w „Wesołą Lwowską Falę", nadawaną raz na tydzień w zasięgu ogólnopolskim. W niedzielę, dnia 28 b.m. usłyszymy „Setną Wesołą Falę", która w typowy dla tych audycyj sposób zaznajomi nas z ich genezą i rozwojem. Autorem jubileuszowej Fali, jest Wiktor Budzyński, inicjator „Wesołych Niedziel" i twórca „Wesołej Fali", odkrywca popularnych dziś w całej Polsce „Szczepka i Tońka". Udział w audycji weźmie cały zespół „Wesołej Fali".

SOBOTA 27 KWIETNIA 1935 R.

6.30 Audycja poranna. 7.50 Wskazówki praktyczne. 8.00 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu, hejnał. 12.03 Wiadomości meteorologiczne. 12.05 Muzyka ludowa (płyty). 12.50 Chwilka dla kobiet. 13.05 Koncert solistów w wyk. Very Neumark — fort. i Emmy Szabrańskiej — mezopr. 13.45 Nasz handel morski. 13.55 Życie artystyczne i kulturalne Śląska. 14.45 Koncert dla dzieci. 15.30 Recytacje prozy. 15.45 Utwory na skrzypce w wykonaniu Józefa Chasyda. 16.10 Koncert mandolinistów „Hejnał". 16.30 Skrzynka techniczna. 16.45 II koncert z cyklu „Pięć wieków muzyki kameralnej". 17.00 „Kresowe miasteczka, Nieśwież" — wygł. Wanda Kotwicka (Wilno. 17.10 Najnowsze nagrania na płytach. 17.50 „O walce z rdzą" — pogadanka — wygł. inż. Ludwik Awin. 18.00 „Wesoła rewjetka dla dzieci". 18.30 Skrzynka Cioci Heli dla dzieci. 18.45 Koncert Chóru Adama. 19.15 „Święto lasu" — pogadanka inż. K. Gakusa. 19.25 Wiadomości sportowe. 19.35 I koncert z cyklu „24 preludja Claude Debussy'ego" — wykonawca: Bolesław Woytowicz — fortepian. 19.50 Feljeton aktualny. 20.00 Wesoła audycja. „Rapsodja lwowska" — w opracow. Budzyńskiego i Seredyńskiego. 20.35 „Jak pracujemy i żyjemy w Polsce" 21.00 Koncert symfoniczny złożony z utworów kompozytorów skandynawskich w wyk. ork symf. P. R. pod dyr. Grzegorza Fitelberga. 22.00 Koncert reklamowy. 22.15 „Poezja a muzyka" — szkic literacki — wygł. dr. Stanisław Furmanik. 22.30 „Kukułka wileńska" (Wilno). 23.05 Muzyka lekka i taneczna.

Dzień marynarza

NA O.P.R. „BURZA".

Niezwykle emocjonującym reportażem będzie transmisja z kontrtorpedowca O. R. P. „Burza" która, nagrana na Stille, nadana będzie przez antenę w niedługim czasie. Dzięki uprzejmości dowódcy „Burzy" komandora Majewskiego, udało się dokonać niezwykle ciekawej transmisji. Została ona poprzedzona szeregiem prób, które trwały od 8-ej do 12-ej w południe. Zarejestrowano na Stillu szereg ciekawych momentów z życia okrętu, jak: pobudka, gimnastyka, modlitwa, odjazd kontrtorpedowca, pokazy ratownictwa i spuszczania szalupy, zainscenizowany „pożar" wykazujący wielką sprawność załogi, wreszcie modlitwę wieczorną. Był to przekrój niemal idealny, najciekawszych momentów z dnia marynarza na okręcie. Nie brak było również momentów obrazujących sprawność wojskową naszej floty, jak: transmisja z pomostu bojowego, ustawianie dział, transmisja z centrali artyleryjskiej itp.

Część transmisji, a mianowicie odjazd kontrtorpedowca, dokonano podczas silnego sztormu, tak, iż trzeba było ochraniać brezentami mikrofony przed bryzgami fal, które opryskiwały pokład.

HUMOR RADJOWY



Kataryniarz w epoce radja.

SPORT i WYCHOWANIE FIZYCZNE

O ROZWÓJ LEKKOATLETYKI

Zarządy okręgowych związków przystąpią do a) scentralizowania treningów dla wszystkich klubów, które nie mają trenerów, w siedzibach okręgów i miastach powyżej 75.000 mieszkańców. Treningi winny być prowadzone przynajmniej 3 razy tygodniowo przez trenerów, instruktorów lub wybitnych lekkoatletyków, b) utrzymując dotychczasowy stan posiadania klubów pobudzą organizacje sportowe w miastach powyżej 25 tys. mieszkańców do przystąpienia do P.Z.L.A., c) wyślą do miast tych na zawody propagandowe za zwrotem kosztów po kilku lekkoatletów, d) dla próby wprowadzą system challengowy w miastach, podokręgach i okręgach dla 10 najlepszych zawodników w każdej gałęzi lekkiej atletyki P.Z.L.A. będzie usiłował zapoczątkować go między okręgami.

Regulamin opracuje komisja propagandowa P.Z.L.A. Komisja P.Z.L.A. poczyni starania przez zarząd P. Z. L. A. by najlepszą 10-kę w Polsce odznaczała najwyższa magistratura dla spraw w. f. lub sportowa w Polsce. Najlepsze 10-ki w okręgach — wojewodowie, albo prezydenci miast, które są siedzibą związków okręgowych. Mistrzostwa okręgów niekoniecznie odbywać się będą w siedzibach okręgów.

Kronika sportowa

„Karencja" dla piłkarzy sprzeczna z ustawą o stowarzyszeniach.

W związku ze znaną uchwałą walnego zgromadzenia PZPN., wprowadzającą t. zw. karencję dla piłkarzy (zakaz zmieniania barw klubowych) dowiadujemy się, że w warszawskich kołach piłkarskich istnieje projekt wystąpienia przeciwko tej uchwale jako sprzecznej z ustawą o stowarzyszeniach.

Art. 5 ustawy o stowarzyszeniach brzmi jak następuje:

Nie wolno nikogo zmusić do tego, aby wziął udział lub nie wziął udziału w stowarzyszeniu. Nie wolno także ograniczać możności wystąpienia ze stowarzyszenia. Przeciwko temu postanowieniu statuty i regulaminy oraz uchwały i zobowiązania są niedopuszczalne i nieważne.

Plan działania przeciwko tej uchwale nie jest jednak jeszcze skonkretyzowany.

Kurs przygotowawczy na sędziów piłkarskich

Zarząd Podkolegjum sędziów piłki nożnej w Sosnowcu podaje niniejszem do wiadomości, że w drugiej połowie miesiąca maja r.b. organizuje kurs przygotowawczy dla kandydatów na sędziów piłkarskich, poczem nastąpi egzamin teoretyczny i praktyczny.

Każdy kandydat na sędziego winien własnoręcznie napisać podanie do którego należy załączyć: oryginał lub uwierzytelniony odpis świadectwa conajmniej 4 klas gimnazjalnych, lub równorzędnych (7 klas. szkoły powszechnej i t.p.), świadectwo moralności (zaświadczenie o niekaralności wydane przez odpowiednią władzę państwową). Świadectwa te nie są wymagane od wojskowych w służbie czynnej. Nadto w podaniu należy podać: nazwisko i imię, dokładny adres zamieszkania (ewent. też nr. telef.), zawód, ewentualną przynależność klubową, czy bierze (brał) czynny udział w sporcie piłkarskim i w jakim charakterze.

Podanie należy przesłać pod adresem: Podkolegjum sędziów P. N. w Sosnowcu, ul. Piłsudskiego 16 **w nieprzekraczalnym terminie do dnia 9 maja r.b. włącznie.**

Decyzja zarządu w przedmiocie ewentl. dopuszczenia kandydata do egzaminu jak również termin rozpoczęcia kursu przygotowawczego zostanie podana do wiadomości zainteresowanym około 12.V r.b. Taksa egzaminacyjna wynosi zł. 5. Zwraca się uwagę, że podania, które wpłyną po 9 maja r.b. nie będą wogóle rozpatrywane.

Kobiecy bieg na przełaj o mistrzostwo Polski.

Zgłoszena zawodniczek do biegu na przełaj o mistrzostwo Polski do dnia dzisiejszego przedstawiają się bardzo skąpo. Do chwili obecnej zgłoszone zostały tylko Świderska (AZS Poznań). Nagórska (PKS Czeladź), **Komendzianka** (PKS Czeladź), Gedynzanka (Pogoń Katowice). Piszczykówna (Pogoń Katowice), Moczkówna (Pogoń Kat.), Kieronimówna (Pogoń Kat.), Laskówna (Sokół Chorzów), Szpynkówna (Sokół Chorzów), oraz Żyłkówna (Stadjon Chorzów).

Jak widzimy z powyższego zestawienia bieg naprzełaj o mistrzostwo Polski zapowiada się dość słabo, gdyż odbędzie się właściwie tylko w konkurencji śląskiej. Bieg ten odbędzie się w Mysłowicach w niedzielę o godz. 11.30 na dystansie 1500 m.

Otwarcie sezonu motocyklowego

Strzelecki klub motocyklowy w Sosnowcu zawiadamia, że w dniu 28 bm. odbędzie się uroczyste otwarcie sezonu motocyklowego przez O.Z.M., na którem koniecznem jest uczestniczenie wszystkich członków klubu wraz z rodzinami. O godzinie 8 rano zbiórka przed lokalem klubu (ul. Piłsudskiego 8) i odjazd do Katowic.

Pożądanem jest ażeby członkowie Klubu zjednali na powyższą imprezę jaknajwiększą ilość znajomych niezrzeszonych motocyklistów i stawili się z nimi na zbiórkę.

Klub motocyklowy w Dąbrowie łącznie z okręgowym Związkiem motocyklowym w Katowicach otwiera w dniu 28 b.m. sezon letni. Zbiórka na placu Kampat w Dąbrowie o godz. 8 rano; wyjazd do Katowic godz. 8.20.

RZECZY CIEKAWE

NAJWAŻNIEJSZY SPRZĘT.

Nowojorski miesięcznik „The New Yorker Mercury" rozpisał ankietę śród swoich czytelników, chcąc się od nich dowiedzieć, jaki aparat elektryczny uważają za najpotężniejszy w gospodarstwie domowem. I cóż, jak wynika z odpowiedzi, największa liczba głosów padła na... żelazko elektryczne do prasowania! Na drugiem miejscu znalazł się odbiornik radjowy z głośnikiem, na trzeciem — odkurzacz elektryczny, na czwartem — ruszt do toastów, na piątem wreszcie — dzwonek elektryczny.

NOWY STOP.

W angielskich zakładach metalurgicznych został wynaleziony nowy stop, noszący nazwę Ceraluminjum. Odznacza się on wysokowartościowemi własnościami wytrzymałościowemi i odlewniczemi. Stop ten uzyskuje się przez dodanie pewnej ilości pierwiastka ceru do aluminjum. Dzięki temu, odlewy wykonane z tego stopu są daleko elastyczniejsze przy zwiększonej trwałości. Ma to duże znaczenie przy odlewach karterów do silników samochodowych i lotniczych.

NAJWIĘKSZY SILNIK DIESLA.

Elektrownia w Kopenhadze ostatnio uruchomiła silnik Diesla o mocy 21.000 K. M. Jest to obecnie największa jednostka siłowa w Europie. Silnik został zbudowany przez znaną fabrykę maszyn Burmeister i Wain w Danji. Silnik składa się z 8-miu cylindrów o średnicy 840 mm i wykonuje 115 obr. mm. Przeznaczony on jest do napędu prądnicy, dającej napięcie 6.000 volt. Wymiary silnika są tak duże, że do obsługi wentylów i rozpylaczy, które znajdują się w górnej jego części, mechanicy dostają do- stają się przy pomocy specjalnej windy.

NAJSZYBSZY POCIĄG.

W Stanach Zjednoczonych uruchomiono na linji kolejowej Chicago — St. Paul pociągi motorowe składające się z trzech części. Odległość między wymienionemi miejscowościami wynosi 690 km. i pociąg przebiega ją w ciągu 6 godzin. Średnia szybkość pociągu wynosi około 140 km. godz. Cały pociąg otrzymał specjalny kształt aerodynamiczny, celem zmniejszenia szkodliwych oporów powietrza, które przy tej szybkości odgrywają już pewną rolę. Aby osiągnąć większe szybkości na zakrętach, tory na krzywiznach zostały specjalnie przebudowane i otrzymały nachylenia, dochodzące do 5 cali.

KOLONIZACJA TURCJI EUROPEJSKIEJ.

W Turcji europejskiej czynione są wielkie przygotowania do przyjęcia i osadzenia na stałe 30.000 wychodźców Turków, powracających do dawnej ojczyzny z rumuńskiej Dobrudży, oraz z Bułgarji. Reemigranci mają być sprowadzeni w ciągu roku bieżącego, a na terenach, które są dla nich przeznaczone prowadzone są intensywnie prace nad meljoracją, nawodnieniem i regulacją. Zwożone są też materjały budowlane, tak, aby przyszli osadnicy mogli zaraz po osiedleniu się przystąpić do pracy na roli. Główna część reemigrantów będzie osadzona nad granicą Grecji.

SOSNOWIEC, Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 75.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 mm.; w niedziele i święta 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 16.00 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7. — CZELADŹ, J. Dembiński, Milowicka 5. — DĄBROWA GÓRNICZA, Krótka 11. — GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego. — KIELCE, Sienkiewicza 43. — ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księg. W. Bagińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, F. Nunberg. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4 — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI